

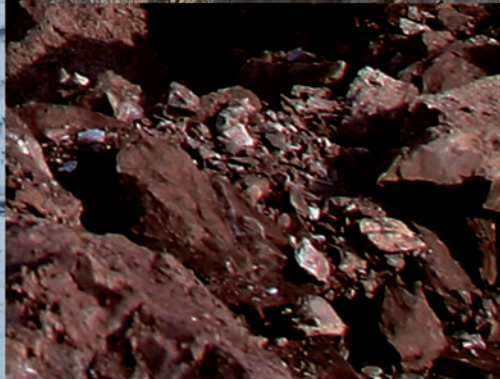
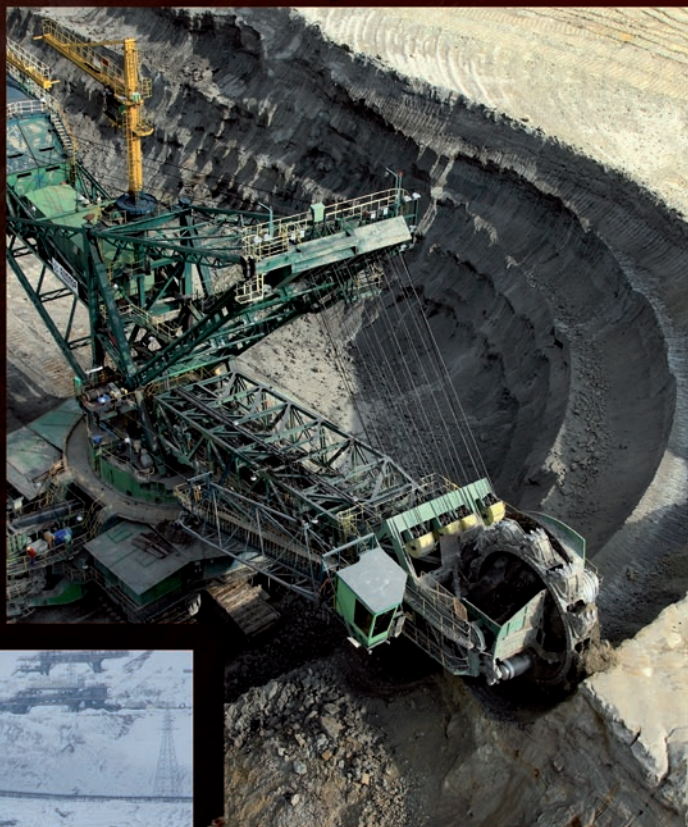


Porozumienie Producentów
Węgla Brunatnego

nr 4 (97)

2016

Węgiel Brunatny



Węgiel Brunatny

Biuletyn Informacyjny

Porozumienia Producentów Węgla Brunatnego

nr 4 (97) 2016 r.

Węgiel Brunatny

Biuletyn Informacyjny Porozumienia Producentów
Węgla Brunatnego

Rada Redakcyjna:

Przewodniczący	Stanisław Żuk
Członkowie:	Cezary Bujak
	Marian Rainczuk
Sekretarz	Zbigniew Holinka

Redaguje Zespół:

Henryk Izydorczyk	- Redaktor Naczelny – KWB Turów
Anna Woźna	- PGE GiEK S.A.
Anna Grabowska	- KWB Bełchatów
Ewa Galantkiewicz	- PAK KWB Konin S.A.

Adres Redakcji:

PPWB / PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A.
Oddział Kopalnia Węgla Brunatnego Turów
59-916 Bogatynia, ul. Górników Turowa 1
tel. 75 77 35 334, fax: 75 77 35 060

Wydawca:

Związek Pracodawców
Porozumienie Producentów Węgla Brunatnego
z siedzibą w Bogatyni
59-916 Bogatynia, ul. Górników Turowa 1
tel. 75 77 35 262
www.ppwb.org.pl

Opracowanie graficzne, skład i druk:
aem studio – Paul Huppert
31-234 Kraków, ul. Dożynkowa 172
tel. 12 399 42 00, www.aem.pl
Nakład: 700 egz.
ISSN-1232-8782

Spis treści

Dzień Górnika w Bełchatowie	4
Górnicza Barbórka w Turowie	11
Zadanie rządowe jako instrument formalno-prawny w procedurze uzyskiwania koncesji na wydobywanie węgla brunatnego	18
Kopalnie niezgody	27
Człowiek z pasją Piękno w malarstwie, fotografii i rzeźbie	33
Zdobywca Mont Blanc z Turowa	35
Górnicy Flesz	37

Od Redakcji:

Wszystkie artykuły autorskie zawarte w biuletynie „Węgiel Brunatny” publikowane są w celach informacyjnych. Redakcja nie ponosi żadnej odpowiedzialności za błędy w danych lub nieaktualne informacje w tych artykułach. Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania zmian w artykułach, w szczególności takich jak: dodawanie tytułów i podtytułów, skrótów, adiustacji technicznej oraz poprawek stylistycznych i językowych.

Zapotrzebowanie na węgiel brunatny jest cały czas

Nadszedł koniec 2016 roku, który jest czasem na podsumowanie dokonań, ale i rozmyślań nad przyszłością i realizacją planów. Minął kolejny Dzień Górnika. Tradycyjnie święto obchodzone było we wszystkich polskich kopalniach, tych należących do naszego Związku Pracodawców Porozumienie Producentów Węgla Brunatnego (relacje z obchodów zamieszczamy w bieżącym numerze WB), ale i w kopalniach węgla kamiennego, rud miedzi czy kruszyw skalnych. Odbływały się barbórkowe akademie, gdzie przekazywano podziękowania za ciężką pracę, wdzięczność i uznanie dla górników. Podczas górniczego spotkania w KWB Turów interesującym spostrzeżeniem na temat pracy górniczej podzielił się dyrektor Cezary Bujak: – *Z wykonywaniem pracy górnika wiąże się niebezpieczeństwo, dlatego duże znaczenie dla tego zawodu mają wzorce zachowań. Są one oparte na solidarności, która przejawia się w codziennej pracy, a przede wszystkim w momentach szczególnego zagrożenia zdrowia lub życia. Każdy człowiek, który chce być członkiem górniczej społeczności musi się podporządkować określonym normom. Tylko wówczas można być pełnowartościowym członkiem zespołu. Ten szczególny sposób zachowań w czasie pracy określa się w górnictwie, jako kamractwo. Jest to swoisty rodzaj więzi, jakie istnieją w czasie pracy, więzi opartych na wzajemnym zaufaniu. Jak powiedział pisarz i publicysta Leopold Tyrmand: „Twardy jest zawód górnika, twardy i wymagający szczególnego hartu, wykuwający surowość dla siebie i innych, pełen uporczywej i znoej walki z węglowymi skałami, walki, w której tężeją mięśnie i serca”.*

Branża węgla brunatnego wciąż się rozwija, dając paliwo, z którego produkuje się prawie 30 procent najtańszej energii w Polsce. Należymy do ścisłej europejskiej czołówki pod względem udokumentowanych zasobów węgla brunatnego, jak i wielkości produkcji tego surowca. Górnictwo w Polsce jest i z pewnością będzie przez najbliższe lata jedną z najważniejszych gałęzi przemysłu. Należymy bowiem do krajów bardzo bogatych w złoża kopalń użytkowych i aby prawidłowo się rozwijać, musimy te kopaliny wydobywać i umiejętnie je zagospodarowywać. Obecnie trwają intensywne prace nad uzyskaniem koncesji na wydobywanie węgla brunatnego ze złóż w Złoczewie i Gubinie. Węgiel z tych złóż jest nam, Polsce – potrzebny. Posiadamy nieprzeciętny potencjał, jeżeli chodzi o branżę węgla brunatnego: udokumentowane złoża węgla, ale także doskonałe zaplecze do jego eksploatacji, wybitną kadrę naukową, inżynierską i techniczną, instytuty badawcze, biura konstrukcyjne i projektowe, zakłady specjalizujące się w budowie maszyn i urządzeń niezbędnych do eksploatacji węgla. Posiadamy w pełni polskie technologie pozyskiwania tej kopaliny. Dlatego właśnie powinniśmy to wszystko dobrze wykorzystać. Na rynku energii jest miejsce dla wielu jej nośników, które powinny się między sobą uzupełniać, a nie wypierać. Zapotrzebowanie gospodarki na węgiel brunatny jest cały czas i miejmy nadzieję, że będzie tak w dalszym ciągu. I oby tak było...

Redakcja WB

Z okazji nowego 2017 roku życzymy naszym Czytelnikom
pomyślności, szczęścia, zdrowia i dokonania wszelkich założonych planów,
z którymi wkraczamy w ten nowy czas.

Życzymy także sukcesów i wytrwałości oraz powodzenia w tej naszej, jakże trudnej pracy górniczej.

Zarząd i Rada ZP PPWB

Dzień Górnika w Bełchatowie



Uroczysta Akademia Barbórkowa w Bełchatowie.

Oficjalne uroczystości związane z Barbórką w PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna rozpoczęła 5 grudnia msza święta. Po niej górnicy i zaproszeni goście, w asyście orkiestry KWB Bełchatów, tradycyjnie przemaszerowali ulicami miasta do hali widowiskowo-sportowej, w której odbyła się akademia.

W obchodach, oprócz górników z kopalń należących do Grupy Kapitałowej PGE, wzięli udział przedstawiciele administracji rządowej na czele z Antonim Macierewiczem, ministrem Obrony Narodowej, posłowie i senatorowie, liczni przedstawiciele władz samorządowych, a także władze GK PGE.

Tutaj bije serce polskiej energetyki

Uroczystość poprzedziła minuta ciszy w związku z tragicznymi wydarzeniami w ZG Rudna (KGHM), gdzie pod koniec listopada br. zginęło 8 górników. Uczestnicząca w Barbórcie Agnieszka

Lenartowicz-Łysik, doradca i przedstawiciel Prezydenta RP, odczytała list prezydenta skierowany do uczestników uroczystości oraz wszystkich górników. – *Dzięki państwu rozwija się i funkcjonuje niemal każda dziedzina życia społecznego i gospodarczego. Polski węgiel jest i pozostanie podstawą, na której opiera się nasze bezpieczeństwo energetyczne. Surowce wydobywane przez polskie przedsiębiorstwa górnicze mają kluczowe znaczenie dla wszechstronnego rozwoju i pomyślnej przyszłości Rzeczypospolitej* – napisał m.in. w liście prezydent Andrzej Duda.

Z kolei minister Antoni Macierewicz podkreślił rolę węgla w zachowaniu bezpieczeństwa energetycznego kraju, które składa się na zachowanie ogólnego bezpieczeństwa i suwerenności Polski. – *Gdy tutaj w Bełchatowie patrzyłem na osoby wychodzące z radością i dumą do odznaczeń, to pomyślałem sobie: zobacz jak ci ludzie, z jaką determinacją, z jakim wysiłkiem, ale i z jaką radością, gotowi są oddawać własne zdrowie i życie, żeby utrzymywać to bijące serce polskiej energetyki, jakim jest Bełchatów, ale jakim są wszystkie kopalnie węgla brunatnego. Polska węglem stoi i to się nie zmieni. Chcę żebyście to wiedzieli* – dodał szef MON.



nia w Bełchatowie prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej Henryk Baranowski. – *Przekonanie o niezwyklej roli górnictwa odzwierciedlone zostało w najnowszej strategii Grupy Kapitałowej PGE, w której zakładamy rozwój energetyki konwencjonalnej wykorzystującej zarówno węgiel brunatny, jak i kamienny. Jednakże przyszłość górnictwa kreowana jest już dziś. Budujemy nowe, wysokosprawne bloki węglowe, które spełniają najostrzejsze wymagania środowiskowe. Dwie nowe instalacje w Opolu są gotowe w ponad 60 procentach. Praca wre także w Turowie, przy budowie nowego bloku na węgiel brunatny. Mam nadzieję, że regulacje krajowe również*

Rozwój energetyki konwencjonalnej wykorzystującej zarówno węgiel brunatny, jak i kamienny

– *Każdy z nas, tu obecnych, wie, że bez ciężkiej pracy górników trudno byłoby mówić o funkcjonowaniu sektora elektroenergetycznego oraz bezpieczeństwie energetycznym Polski. Z węglem brunatnym, ale również kamiennym, Polskę wiąże wielowiekowa tradycja. W tym czasie, mimo różnych wyzwań stojących przed sektorem, historia pokazała, że surowiec ten jest na stałe związany z naszym krajem – powiedział podczas wystąpie-*



Sławomir Zawada – prezes zarządu PGE GiEK.

wyjdą naprzeciw potrzebom sektora i już niedługo zostanie wprowadzony rynek mocy, dający realny impuls do budowy kolejnych mocy wytwórczych – dodał prezes.





*Akademia w Bełchatowie,
od lewej: Agnieszka
Lenartowicz-Łysik, doradca
i przedstawiciel Prezydenta RP,
poseł Dariusz Kubiak, posłanki
Beata Mateusiak-Pielucha
i Anna Milczanowska, Henryk
Baranowski – prezes zarządu
PGE S.A., minister obrony
narodowej Antoni Macierewicz,
poseł Marzena Machałek,
Sławomir Zawada – prezes
zarządu PGE GiEK i Krzysztof
Domagała – wiceprezes
zarządu ds. wytwarzania
PGE GiEK.*



*Odznaczenia wręczają: Karol Młynarczyk – wicewojewoda łódzki, Ryszard Wasilek – wiceprezes
zarządu ds. rozwoju PGE S.A. i Sławomir Zawada – prezes zarządu PGE GiEK.*

Sławomir Zawada, prezes PGE GiEK, składając górnikom życzenia podkreślał, że choć dzisiaj spółka, jak każda nowoczesna organizacja, musi patrzeć w przyszłość i sprostać wyzwaniom rynkowym, nie ztraca istotnych elementów tradycji, które od zawsze składały się na etos pracy górnika. – *Tradycyjna górnicza Barbórka jest w naszej organizacji pomostem łączącym nie tylko*

przeszłość z teraźniejszością, ale z przyszłością całej grupy – zazna-
czał prezes.

Podczas obchodów Dnia Górnika nie mogło zabraknąć również podziękowań skierowanych do pracowników. – *Aktualna pozycja naszej firmy, jej dobry wizerunek na rynku krajowym i za-*
granicznym to przede wszystkim Wasza zasługa. Chciałbym z całą



Tradycyjny przemarsz górników
ulicami Bełchatowa.

mocą podkreślić, że to właśnie dzięki rzetelnej pracy i zaangażowaniu wszystkich pracowników bełchatowska kopalnia jest liderem polskiego górnictwa węgla brunatnego. Dziękuję Wam za trud wkładany w pracę każdego dnia – mówił Marian Rainczuk, dyrektor KWB Bełchatów.

Odznaczenia dla pracowników

Z okazji górniczego święta wręczono również odznaczenia pracownikom, którzy swoim poświęceniem i zaangażowaniem na trwałe wpisali się w historię polskiego górnictwa odkrywkowego. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Dariusz Olejnik (KWB Bełchatów). Srebrnym Krzyżem Zasługi uhonorowano Włodzimierza Kubika (KWB Bełchatów), natomiast Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali Stanisław Cieniuch i Grażyna Król – oboje z KWB Bełchatów. Za wzorowe i wyjątkowo sumienne wykonywanie swoich obowiązków wynikających z pracy zawodowej odznaczono pracowników medalami – złotym, srebrnym i brązowym za długoletnią służbę. Okolicznościowe dyplomy wręczono także innowatorom.

Obchody Barbórki zakończył występ zespołu Lustro (zdjęcie obok), który zaproponował widzom rockowe wersje patriotycznych pieśni. Po koncercie zaproszono na górniczy poczęstunek, czyli tradycyjny krupniok.

Coroczne spotkanie z Jubilatami

Część pracowników bełchatowskiej kopalni została uhonorowana odznakami i wyróżnieniami górniczymi z okazji tegorocznej Barbórki na corocznym spotkaniu z jubilatami, które odbyło się 2 grudnia.

W tym roku za zasługi na rzecz rozwoju górnictwa odznakę honorową „Zasłużony dla Górnictwa Rzeczypospolitej Polskiej” otrzymały 33 osoby.

Decyzją dyrektora Oddziału odznaką „Zasłużony dla Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów” wyróżniono 74 pracowników.





Przygotowania do skoku przez skórę

Poza tym, jubileuszowymi odznakami za wieloletnią pracę zawodową w górnictwie zostało uhonorowanych ogółem 284 pracowników: 2 – odznaką złotą z okazji 50-lecia pracy, 249 – odznaką srebrną z okazji 35-lecia pracy oraz 33 – odznaką brązową z okazji 25-lecia pracy.

Ponadto z okazji Dnia Górnika 2016 Minister Energii nadał jednemu pracownikowi stopień Generalnego Dyrektora Górniczego III stopnia, jednemu pracownikowi stopień Dyrektora Górniczego II stopnia, dwóm pracownikom stopień Dyrektora Górniczego III stopnia.

Dyrektor Oddziału Kopalnia Węgla Brunatnego Bełchatów nadał stopnie Inżyniera Górniczego 45 pracownikom, technika górniczego 9 pracownikom oraz górnika 107 pracownikom. Honorowe Szpady Górnicze otrzymało 5 pracowników.

Karczma i comber

Na karczmie piwnej i combrze babskim, czyli tradycyjnych spotkaniach gwarków, które poprzedzają obchody Barbórki, w tym roku bawiło się około 420 panów i ponad 200 pań. Podczas karczmy wystąpił jeden z najpopularniejszych satyryków polskiego kabaretu – Marcin Daniec, a panie w dobry nastrój wprowadził energetyczny zespół Jumbo Africa. Tegoroczny comber przebiegał w pirackim klimacie. Na obu imprezach nie zabrakło tradycyjnej ceremonii pasowania na górnika i górniczkę, a także tradycyjnych zabaw i konkursów.

Anna Grabowska, Anna
Woźna
fot. Jacek Wirażka
PGE GiEK



Taniec combrówek

Tradycja

Czym jest tradycja? Jest dziedzictwem przeszłości utrwalo-
nym spoiwem ludzkiej pamięci. Z czasem słabość tego cennego
spoiwa umacniana bywała zapisem źródłowym czy ikonograficz-
nym. Często taki zapis ratował tradycję przed śmiercią, czasem
nawet i zapis nie pomagał. Jedne tradycje umierały, inne żyją
nadal i mają się dobrze. Badanie ich trwania i umierania to dla
historyka i etnografa fascynujące zajęcie. Dotyka bowiem tego
co najcenniejsze – tożsamości człowieka i grup społecznych,
w których żyje. Mówiąc najprościej, tradycja to światło, które
oświeca drogę i pokazuje skąd i dokąd idziemy. Tu wchodzimy
w sferę tradycji górniczych, które nadal są kultywowane. Stąd też
przypominamy o najważniejszych (tradycyjnych) wydarzeniach
obchodów Dnia Górnika.

Karczma górniczej braci

Karczma Piwna jest tradycyjną formą
współzycia Braci Górniczej, której charak-
ter i atmosferę oddaje „10 wskazań dla
Lisów (Fuksów) uczestniczących w Ze-
braniu Gwarków”. Zebranie Gwarków jest
tradycyjnym zwyczajem, któremu hołdu-
ją górnicy od czasów zamierchłych. Tra-
dycja ta nawiązuje do spotkań górników,
którzy po ciężkiej, znoonej pracy „w pod-
ziemnym, czarnym świecie” gromadzili
się, by przy kuflu piwa szukać wytchnie-
nia w niefrasobliwych, nawet frywolnych
dialogach kraszonych pieśniami.

Zebranie Gwarków – to nie knajpa
piwna. Nie chodzi o wulgarne zalewanie
brzucha piwem, ale inne wartości wy-
nikające z formy zwyczaju. Uczestnicy
biesiady podzieleni są na dwie „Tablice
(Ławy) Piwne”. Władzę nad nimi sprawują
Kontrapunkci, powoływani przez Wysokie
Prezydium.

Zebranie Gwarków – to społeczność dobrze zorganizowana
i wysoce zdyscyplinowana. Władzę absolutną stanowi „Wysokie
i w Sprawach Piwnych Nigdy Nieomyłne Prezydium”, wybierane
przez aklamację pieśnią: „Wstępuj – wstępuj Prezesie mój”. Wyso-
kie Prezydium powołuje ponadto Kantorów dla obu Tablic, któ-
rzy troszczą się by pieśń towarzyszyła zgromadzonemu przez cały
okres spotkania. Wysokie Prezydium nagradza i karze za dobrze
lub źle wykonaną pieśń, stosując kary zbiorowo i indywidualnie.

Uczestnik „Tablicy Piwnej” ma prawo prosić o głos; może go
otrzymać lub nie. Gadulstwo oraz samowolne zabieranie głosu
jest surowo karane: wypiciem kufla wody z solą albo wody z my-
dłem, nawet wykluczeniem z Zebrania. Uczestnik prosząc o głos
zwraca się do swojego Kontrapunkta w formie: „Rogo vocem pro

me”. Ten może (ale nie musi) wnieść prośbę do Wysokiego Prezy-
dium, które postanowieniem „Habeas” (masz, udzielam) lub „non
Habeas” (nie zezwalam) dopuszcza do głosu lub nie. „Sedeas ad
magnas dupas” (siądź na dużych czterech literach) jest ostrzejszą
formą zakazu zabierania głosu.

Lis (Fuks) uczestniczący w Zebraniu Gwarków, biesiadujący
wraz ze Starymi Strzechami, poczytuje to sobie zaproszenie za
zaszczyt i wyróżnienie. Formy braterskiej równości wprowadza-
ne do dialogu przez Prezydium nie stanowią dla Fuksów podsta-
wy do zaprzeczenia należnego szacunku dla wieku, doświadcze-
nia i zasług Starych Strzech.

Program Zebrania obejmuje: część oficjalną, która ma cha-
rakter poważny, choć dopuszcza zarówno pieśni i dowcipy, na-
stępnie odbywa się tradycyjny „skok przez skórę”. Część trzecia,
nieoficjalna, jest frywolna, lecz zdyscyplinowana: stanowi kon-



glomerat dowcipu, krasomówstwa, satyry, wszystko to przepla-
tane pieśniami.

Babski comber

Comber babski to zabawa ludowa. Organizowana była przez
przekupki w tłusty czwartek na Rynku w Krakowie: hulanek łą-
czono z biesiadą i włożeniem na powrozie słomianego bałwa-
na. Powstała na pamiątkę nagłej śmierci burmistrza krakowskie-
go przedmieścia Piasek, niejakiego Combra. Ów arogant dręczył
ludzi najrozmaitszymi złośliwymi zarządzeniami, a szczególnie
zajadły był na przekupki. Pewnego roku, w tłusty czwartek – nie-



spodziewanie padł przy suto zastawionym stole. One więc pierwsze uczciły fakt huczną zabawą na rynku. Inne wersje: niemiecki „zampern” – „obchodzić zabawę zapustną”, przyniesiony przez osadników z Marchii Brandenburskiej – pojawił się u nas na przełomie XII i XIII wieku. Na początku XVII wieku w tłusty czwartek „otyle baby straganne, podzielone na rotę, schodziły się z różnych ulic na rynek krakowski i naprzeciw orła rozpoczynały wesoły taniec śpiewając pieśni combrowe”.

Wśród wspominkarzy nie zabrakło gawędziarza, proboszcza z Rzęzycy; powiadał, że przekupki krakowskie w tłusty czwartek „na-jęły sobie muzykantów, naznosiły rozmaitego jadła i trunków i w środku rynku, na ulicy, choćby po największym błocie, tańczyły”, nie hulały same, lecz „kogo tylko z mężczyzną mogły złapać, ciągnęły do tańca”. Baby potrząsając gałęziami jodły przyozdobionymi skorupami jaj i innymi śmieciami, przekazywały sobie tancerza z rąk do rąk, aż wreszcie zziąjany, umordowany płasmi pozwolił się scombrzyć, czyli zmierzić sobie czuprynę i poprowadzić się do biesiadnego stołu. Wykupne od tych przyjemności zwracało babom koszt imprezy.

W Poznaniu młode dziewczyny urządzały comber (lub comper) kawalerom, fundując im w karczmie wódkę, przekąski i muzykę, w Radomsku w środę popielcową stare baby schodziły się wieczorem w karczmie na comber, stroiły kukłę ze słomy i hulały z nią przy muzyce i frywolnych śpiewkach. Potem cho-



dziły od domu do domu wymuszając od panien i młodych mężatek pieniężne datki. Zwyczaj combrowania wygasł na początku XX wieku, ale w Polsce powojennej tradycja ożyła jako spotkanie „żon gwarków i kobiet pracujących w przemyśle górniczym (górnicek)” i stanowi odpowiednik męskich zebrań gwareckich (w nich „Karczmy Piwnej” – odbywającej się bez udziału kobiet), zwykle w grudniu, z okazji tradycyjnej „Barbórki”.

Przygotował Henryk Izydorczyk

Górnicza Barbórka w Turowie



WPGE GIEK Oddział KWB Turów odbyły się uroczyste obchody z okazji Dnia Górnika. 28 listopada br. odbyło się spotkanie z Jubilatami, pracownikami odznaczonymi odznaką Zasłużony Pracownik Turowa oraz pracownikami, którzy w tym roku odeszli na emeryturę.

Spotkanie otworzył dyrektor oddziału Cezary Bujak który zwracając się do gości powiedział m.in.: – Atmosfera dzisiejszego dnia jest niezwykle podniosła. Spotykamy się tutaj przede wszystkim z ludźmi, których wieloletni wkład pracy w istotny sposób przyczynił się do rozwoju i umocnienia naszej silnej pozycji pośród zakładów górnictwa odkrywkowego. Skarbem Turowa jest nie tylko węgiel wydobywany z naszego złoża, skarbem jesteście przede wszystkim wy, nasi pracownicy, wasza kształtująca charakter praca wymagająca fachowości i rzetelności, a także prawdziwego hartu ducha. Podczas wystąpienia dyrektor nawiązał także do sprawy osuwiska, które miało miejsce w nocy z 26 na 27 września: – Kopalnia odkrywkowa to zakład, który jest narażony i w którym występują różnego rodzaju zagrożenia naturalne. Osuwisko, do

którego doszło na zwałowisku wewnętrznym jest właśnie takim zagrożeniem geotechnicznym. Najważniejszą rzeczą jest to, że żaden z pracowników kopalni nie został uszkodzony na skutek zaistniałej sytuacji. Dostawy węgla do elektrowni Turów nie były na szczęście zagrożone, a od początku listopada są realizowane według planu. Akcja ratownicza, której celem było zabezpieczenie sprzętu i infrastruktury została zakończona, a sytuacja w rejonie osuwiska ustabilizowała się. Realizowane są prace mające na celu przywrócenie pełnej zdolności wydobywczej w kopalni. Aktualnie czynne są cztery fronty wydobywcze, które zapewniają pełne dostawy węgla. Przywrócona została również sprzedaż węgla dla kontrahentów zewnętrznych i odbiorców indywidualnych... Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim pracownikom naszej kopalni, którzy uczestniczyli w akcji ratowniczej – wykazaliście się niezłomnym charakterem i hartem ducha. Widać, że praca górnika jest dla was swoistym powołaniem. Odwaga, braterstwo, solidarność, a przede wszystkim trud i ciężka praca stanowią fundament górniczej społeczności.

Kończąc swoją wypowiedź dyrektor Cezary Bujak podziękował wszystkim zebranym za wytrwałość i cierpliwość w codziennych zmaganiach, życząc wielu sukcesów oraz poczucia zawodowego i życiowego spełnienia. Życzenia kierowane były także do rodzin górników.

W spotkaniu udział wzięło 226 jubilatów, 95 pracowników odznaczonych odznaką Zasłużony Pracownik Turowa, 24 tegorocznych emerytów oraz 13 przodujących innowatorów.

Spotkanie uświetnił występ kameralnej orkiestry Klassik Modern z solistką Magdaleną Januszkiewicz Buras dając świetny koncert muzyki filmowej.

Pół wieku z Turowem

Z okazji Dnia Górnika w Turowie odbyło się spotkanie z pracownikami odznaczonymi odznaką Zasłużony Pracownik Turowa, osobami, które w bieżącym roku odeszły na za-



służone emerytury oraz z jubilatami, wśród których były trzy osoby z 50-letnim stażem pracy. Jednym z nich był Stanisław Wolkiewicz, który opowiedział nam o swojej pracy i planach na przyszłość.

Stanisław Wolkiewicz: Pracę w kopalni Turów rozpocząłem 1 lipca 1969 roku w oddziale nz-4, jednak pierwsze kroki stawiałem odbywając praktykę zawodową w tym samym oddziale nz-4, jako uczeń Zasadniczej Szkoły Górniczej w Bogatyni. Po ukończeniu szkoły zostałem zatrudniony jako frezer. Następnie podjąłem naukę w szkole średniej na kierunku technik mechanik. Po jej ukończeniu dostałem propozycję objęcia stanowiska sztygara zmianowego. Od dnia 1 maja 2012 r. pełnię funkcję zastępcy kierownika w tym samym oddziale, który w chwili obecnej ma symbol r-4.

– Jak wyglądała pana pierwsza górnicza Barbórka w Turowie?

S.W.: Niczym się ona nie różniła od obecnych, tyle tylko, że w tamtych czasach było nas większe grono i z większym entuzjazmem odbywały się spotkania z kolegami. Otrzymywaliśmy „kisz-



Stanisław Wolkiewicz otrzymuje medal za długoletnią pracę w górnictwie.

kę” czyli krupniok, bułkę i bywało także piwo. Dostawaliśmy również drobną kwotę na przysłówiową „ćwiartkę”.

– Jako wieloletni, doświadczony pracownik zapewne szkolił pan także adeptów pańskiego zawodu. Czy ktoś się wyróżniał, czy kogoś z nich pan pamięta?

S.W.: Mielśmy ich wielu w oddziale, niektórzy już nie pracują, niektórzy zmienili oddziały. Ale pamiętam, jednym z moich pracowników był pan Stanisław Sidorowicz – obecny dyrektor techniczny kopalni. Nie będę wypowiadał się na temat jego zaangażowania i profesjonalnego podejścia do pracy, ponieważ można to wywnioskować z faktu, jak potoczyła się dalej jego kariera zawodowa...

– Z kopalnią Turów związany jest pan już pół wieku. Czy myśli pan o emeryturze?

S.W.: Fakt, z kopalnią i z oddziałem jestem związany już od 50 lat. O emeryturze na pewno myślę i niedługo stanie się ona faktem. Wówczas będę mógł spokojnie zająć się działką, zacząć jeździć i zwiedzać miejsca jeszcze przeze mnie nie odkryte. A poza tym, moim hobby jest stolarka i budownictwo – tak więc na emeryturze nudzić się nie będę, oby tylko zdrowie dopisało.

– Czego szczerze Panu Stanisławowi życzymy.

Józef Bukowski

Górnicza akademia

2 grudnia 2016 roku, przy dźwiękach Marsza Generalskiego poczty sztandarowe Kopalni Węgla Brunatnego Turów wprowadziły bractwo górnicze oraz gości zaproszonych do sali zbornej na uroczystą akademię z okazji tegorocznych obchodów Dnia Górnika.

Wśród wielu gości znaleźli się m.in. Mirosław Ziajka – dyrektor generalny Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urszula Ciupak – starosta zgorzelecki, Dorota Bojakowska – przewodnicząca Rady Miasta i Gminy Bogatynia, Zofia Barczyk – przewodnicząca rady miasta Zgorzelec, burmistrzowie: Andrzej Grzmielewicz z Bogatyni oraz Rafał Gronicz ze Zgorzelca. PGE reprezentował Ryszard Wasilek – wiceprezes zarządu ds. rozwoju, zarząd PGE GiEK – Sławomir Zawada – prezes zarządu, Stanisław Żuk – wiceprezes zarządu ds. wydobywania oraz Krzysztof Domagała – wiceprezes zarządu ds. wytwarzania. Radę nadzorczą PGE GiEK re-

prezentował Sławomir Wochna – sekretarz rady. W uroczystych obchodach górniczego święta uczestniczyli także przedstawiciele współpracujących z kopalnią klinik, szpitali, placówek naukowych, uczelni wyższych, przedsiębiorstw i duchowieństwa.



Wprowadzenie pocztów sztandarowych podczas Akademii Barbórkowej w Turowie.



Dyrektor KWB Turów Cezary Bujak.

Jako pierwszy głos zabrał gospodarz uroczystości Cezary Bujak, który podziękował załozdze za kolejny ciężko przepracowany rok mówiąc: – *Spotykamy się dzisiaj, właśnie tutaj na ziemi turoszowskiej w Worku Żytawskim, w miejscu, gdzie są najstarsze tradycje górnictwa węgla brunatnego w naszym kraju. Barbórka jest świętem szczególnym oraz symbolicznym dla kopalni i jej pracowników, które co roku obchodzimy bardzo uroczyście. Dziękuję całej braci górniczej Kopalni Turów za kolejny rok pracy. Za sumienne i w pełni profesjonalne podejście do codziennych obowiązków służbowych. Za odpowiedzialną i konsekwentną pracę przy wydobywaniu bogactw ziemi oraz godne reprezentowanie naszej firmy.*

W swojej wypowiedzi dyrektor Cezary Bujak wspomniał także o zawodzie górnika i zagrożeniach w górnictwie, które w bieżącym roku dotknęły kopalnię Turów, a kilka dni przed górniczym świętem kopalnię Rudna: – *Z wykonywaniem pracy górnika wiąże się niebezpieczeństwo, dlatego duże znaczenie dla tego zawodu mają wzorce zachowań. Są one oparte na solidarności, która przejawia się w codziennej pracy, a przede wszystkim w momentach szczególnego zagrożenia zdrowia lub życia. Każdy człowiek, który chce być członkiem górniczej społeczności musi się podporządkować określonym normom. Tylko wówczas można być pełnowartościowym członkiem zespołu. Ten szczególny sposób zachowań w czasie pracy określa się w górnictwie jako kamractwo. Kamractwo jest szczególnym rodzajem więzi, jakie istnieją w czasie pracy, więzi opartych na wzajemnym zaufaniu.*

W dalszej części wypowiedzi dyrektor nawiązał do ciekawej, stanowiącej niewyczerpane źródło wielu doświadczeń historii kopalni: – *W przyszłym roku nasza firma, obchodzić będzie jubileusz 70-lecia polskości. Będzie to bardzo ważne wydarzenie nie tylko dla naszej kopalni. Właśnie tu, w Worku Żytawskim, górnicy*





Sławomir Zawada – prezes zarządu PGE GiEK.

Turowa stali się fundamentem, na którym można było budować przyszłość polskiego górnictwa węgla brunatnego. Symbolem, do którego można się odwoływać, a także fragmentem wspaniałej historii, z której możemy być naprawdę dumni. Bieżący rok jest rokiem szczególnym, rokiem, który odcisnie piętno na historii kopalni. Piętnem tym będzie, zagrożenie geotechniczne – osuwisko, które miało miejsce pod koniec września na zwałowisku wewnętrznym (...). Dostawy węgla do elektrowni Turów nie były na szczęście zagrożone, (...). Już pod koniec października dostawy węgla do elektrowni zaczęły być realizowane według planu na 2016 rok. Akcja ratownicza, której celem było zabezpieczenie sprzętu i infrastruktury, została zakończona, a sytuacja w rejonie osuwiska ustabilizowała się. Realizowane są prace, mające na celu przywrócenie pełnej zdolności wydobywczej w kopalni.

Na zakończenie swojej wypowiedzi dyrektor Cezary Bujak powiedział: – Jestem pewien, że z tak profesjonalną załogą, którą mam zaszczyt jako dyrektor kierować, kopalnia odniesie jeszcze wiele sukcesów, łącząc twarde wymagania ekonomii z rzeczywistością społeczną i wykorzysta szanse oraz znakomicie poradzi sobie z wyzwaniami jakie przyniosą następne lata.

W dniu naszego święta pragnę złożyć wam najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności, realizacji planów i zamierzeń oraz satysfakcji w życiu osobistym i zawodowym. Niech ten dzień będzie dla was naprawdę wyjątkowy, niech przyniesie mnóstwo radości i uśmiechu, a także dostarczy wielu miłych wrażeń. Święta Barbara, patronka górniczego trudu, niech otacza nas zawsze swoją opieką i sprzyja we wszystkich poczynaniach. Niech żyje nam górniczy stan.

Podczas uroczystości głos zabrał także prezes zarządu PGE GiEK Sławomir Zawada, który zwrócił szczególną uwagę na fakt



podpisania w tym dniu porozumienia ze stroną społeczną, uznając je za wielki sukces. Podkreślił, jak ważnym wydarzeniem dla pracowników, dla stabilności zatrudnienia było podpisanie porozumienia. Nawiązał także do dobrze układającej się współpracy ze związkami zawodowymi. Dziękował również wiceprezesowi zarządu ds. rozwoju w PGE, Ryszardowi Wasiłkowi za jego starania i duży wkład w negocjacjach ze związkowcami, które doprowadziły do podpisania porozumienia.

Zwracając się do braci górniczej prezes Sławomir Zawada podziękował załodze kopalni Turów za olbrzymi wkład i ciężką pracę: – *Wasza sumienna praca, niezależnie od zajmowanego sta-*

Podczas uroczystej akademii odznakę Zasłużony dla Górnictwa RP otrzymało 27 osób, stopnie górnicze dyrektora górniczego I, II i III stopnia – 12 osób, trzem osobom wręczono Honorowe Kordziki Górnicze, 7 osób otrzymało odznakę Honorowy Zasłużony Pracownik Turowa. Ponadto Główny Inspektor Pracy przyznał odznaki honorowe „Za Zasługi dla Ochrony Pracy” za całokształt działań podejmowanych na rzecz poprawy warunków pracy i przestrzegania praworządności w stosunkach pracy. Odznaczenia te otrzymały Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i Niezależny Związek Zawodowy Górników KWB Turów.

nowiska, to dla nas szczególnie kapitał. Dlatego każdemu z Was za miniony rok pracy bardzo dziękuję. Wszystkim górnikom życzę błogosławieństwa Świętej Barbary niezawodnej patronki i opiekunki górników. Niech żyje nam górnicy stan.

Prezes podziękował również rodzinom górniczym i całemu środowisku związanemu z kopalnią Turów, a także „przyjaciółom górnikom” za wyróżnienie go odznaką Honorowy Zasłużony Pracownik Turowa.

*Józef Bukowski
fot. Wiesław Kleszcz*

Moment dekoracji prezesa Sławomira Zawady Honorową Odznaką Zasłużony Pracownik Turowa.



Wręczenie kordzików górniczych.



Zawód górnika mam w genach

Górnik – to zawód ciężki i dla ludzi odważnych, posiadających zdolności przetrwania w trudnych warunkach zagrożeń naturalnych. Od setek lat wykonywany był przez mężczyzn. Ale czasy się zmieniły i bywają kobiety, którym nie straszne są zawody uznawane za typowo męskie. Jedną z takich jest Lilla Skorupińska – główny specjalista ds. technicznych w kopalni Turów, którą zapytaliśmy czy uważa się za górniczkę, czy górnika?

Lilla Skorupińska: Jestem górnikiem. Ukończyłam Wydział Górniczy na Politechnice Wrocławskiej o specjalizacji prowadzenie odkrywkowej eksploatacji kopalni podstawowych. Zatem jestem górnikiem.

– Jak czuje się kobieta w zdominowanym przez mężczyzn świecie górników?

L.S.: Jest trudno. Przez dwanaście lat byłam zastępcą sztygara oddziałowego. W tym czasie miałam do czynienia praktycznie z samymi mężczyznami, i z doświadczenia powiem, że bardzo dobrze mi się z nimi pracuje. Są konkretni. Nie ukrywam, że na początku ciężko było im przyjąć dyspozycję od dużo młodszej kobiety, ale dałam sobie radę. Widocznie mam w genach to „coś”. Pochodzę z rodziny o korzeniach górniczych, mój dziadek był górnikiem, tato i mama również pracowali na kopalni. Mój mąż także tutaj pracuje.

– Co musi zrobić kobieta, by zasłużyć na szacunek u górników – twardych facetów?

L.S.: Należy zacząć od uścisku ręki. Górnik musi mieć konkretny uścisk. To jest właśnie pierwszy krok by zdobyć poważanie, do tego należy być szczerą, uczciwą i prawdomówną. Kiedy jako młoda adeptka sztuki górniczej czegoś nie wiedziałam, nie mogłam ogarnąć to uczciwie mówiłam, że tego nie wiem. Spotykałam się wówczas z różną reakcją, jednak najczęściej z szacunkiem, że potrafiłam przyznać się, do czegoś, czego nie wiem, a chcę się tego nauczyć. To jest bardzo ważne. Nie wolno udawać, że się wszystko wie. Trzeba mieć dystans do siebie i umieć żartować z siebie. Jeżeli ktoś

próbuję nas „wsadzić na minę” mówiąc, że trzeba lecieć z wiadrem po kilowaty, to należy do takiej sytuacji podejść z żartem, uśmiechem. Trzeba także pokazać, że pracownicy mogą polegać również na mnie. Kiedy przychodzili do mnie ze swoimi problemami, to zawsze znaleźli zrozumienie, mieli we mnie pewne oparcie. Nigdy nie byli odesłani z „kwitkiem”. Moja zasada brzmiała – dowiem się, sprawdzę, pomogę.

– Czy ma pani mundur górniczy?

L.S.: Tak, i jestem dumna, że go noszę. Mam bardzo wielu kolegów górników z mojego rocznika. W sytuacji, kiedy jednemu z nas dzieje się krzywda to wszyscy potrafimy stanąć ramię w ramię, jak górnik przy górniku. Pamiętam tragiczną śmierć naszego kolegi, wtedy jego żona potrzebowała pomocy. To był dla nas bardzo trudny, ale też piękny moment, bo wszyscy, bez wyjątku, poszliśmy jej pomóc. Tak się dzieje do tej pory i w każdej sytuacji. Jako górnicy jesteśmy jedną wielką rodziną. To jest bardzo budujące.

– Praca w górnictwie to nie są żarty...

L.S.: No nie, żartów nie ma. Sama nazwa mówi, że jest to sztuka górnicza. Ludzie muszą wyczuć „górotwór” – czy to jest pod ziemią, czy na ziemi – to jest po prostu geologia. Ziemia jest ziemią i nigdy nie wiemy, co się może wydarzyć. Przyroda potrafi pokazać, że my ludzie nie o wszystkim jeszcze wiemy i nadal trzeba być pokornym wobec natury. Należy cały czas uczyć się i pogłębiać wiedzę górniczą.

– Uważa się, że kobiety łagodzą obyczaje, czy pani obecność wśród kolegów górników temperuje ich trochę?

L.S.: Na pewno sprawia, że są bardziej aktywni i chcą się bardziej wykazać swoimi zdolnościami czy umiejętnościami – i to jest pewne. Szokuje ich czasami moja konkretność, rzeczowe podejście do sprawy i wiedza. Bywały czasy, że uczestniczyłam w spotkaniach, gdzie byli sami panowie i musiałam wykazywać się wiedzą już nabytą w pracy, i wiedzą wyniesioną ze szkoły. Wtedy dawało mi to poczucie, że panowie nabierają do mnie większego zaufania. To było bardzo istotne, bo nie ukrywam, że życie kobiety w kopalni jest trudne, ale mając odpowiednią wiedzę i doświadczenie wygląda ono całkiem niezłe.

– Dziękuję za rozmowę

Józef Bukowski



Lilla
Skorupińska

Zadanie rządowe jako instrument formalno-prawny w procedurze uzyskiwania koncesji na wydobywanie węgla brunatnego



Zbigniew Kasztelewicz

1. Regulacje prawne

Procedura postępowania dotycząca uzyskania koncesji na wydobywanie złóż węgla brunatnego eksploatowanych metodą odkrywkową determinowana jest następującymi ustawowymi przepisami prawa:

- ustawą z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (tekst jedn. z 2016 r. Dz.U. poz. 1131 z późn. zm.) – pgig,
- ustawą z dnia 21 sierpnia 1990 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. z 2015 r. Dz.U. poz. 1774 z późn. zm.) – uogn,
- ustawą z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (tekst jedn. z 2016 r., Dz.U. poz. 672 z późn. zm.) – poś,
- ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jedn. z 2016 r. Dz.U. poz. 778 z późn. zm.) – uopizp,
- ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn. z 2015 r. Dz.U. poz. 584, z późn. zm.) – uosdg.



Mateusz Sikora

- ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jedn. z 2016 r. poz. 353 z późn. zm.) – ooś.

W szczególności istotne znaczenie dla procedury postępowania mają następujące ustalenia i uwarunkowania jakie wyni-

Streszczenie:

Uzyskanie koncesji na wydobywanie węgla brunatnego jak pokazuje praktyka jest zadaniem bardzo trudnym. Bez uruchomienia instrumentu formalno-prawnego jakim jest zadanie rządowe, przeprowadzenie procedury uzyskania koncesji z wynikiem pozytywnym, bliska jest zeru. Dzieje się tak pomimo, iż wydobywanie kopalin stanowiących własność górnictwa zgodnie z ustawą z dnia 21 sierpnia 1990 r. o gospodarce nieruchomościami stanowi cel publiczny. Uruchomienie nowego kompleksu wydobywczo-energetycznego w obecnych uwarunkowaniach formalno-prawnych przy negatywnym stanowisku samorządu terytorialnego na poziomie gminy, wymaga zdecydowanego wsparcia od strony rządowej w postaci przyjęcia do realizacji zadania rządowego wpisanego do koncepcji przestrzennego zagospodarowania Kraju.

kają z cytowanych ustawowych przepisów prawa, co dla analizy zagadnienia ma decydujące znaczenie:

- węgiel brunatny jest kopaliną stanowiącą własność górnictwa, czyli należącą do Skarbu Państwa (art. 10 ust.1 pgig)¹,
- węgiel brunatny jako kopalina stanowiąca własność górnictwa, należąca do Skarbu Państwa musi mieć ustanowione użytkowanie górnictwa (art. 12 pgig),
- poszukiwanie, rozpoznawanie, wydobywanie i składowanie kopalin stanowiących własność Skarbu Państwa oraz węgla brunatnego wydobywanego metodą odkrywkową zalicza się do celów publicznych (art. 6, pkt. 8 uogn),
- ubiegający się o koncesję na wydobywanie węgla brunatnego musi dysponować prawem do informacji geologicznej (art. 26, ust. 2 pkt 1 pgig),
- ubiegający się o koncesję na wydobywanie węgla brunatnego przedsiębiorca jest zwolniony z obowiązku dołączenia dowodu istnienia prawa przysługującego wnioskodawcy do

¹ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze (tj. z 2005 r. Dz.U. nr 228, poz. 1947 z późn. zm.) węgiel brunatny zaliczał na podstawie art. 5 ust 2 pkt 1 do kopalin podstawowych.

nieruchomości gruntowej, w granicach której ma być wykonywana zamierzona działalność w zakresie wydobycia kopaliny metodą odkrywkową, lub dowód przyrzeczenia jego ustanowienia (art. 26 ust.2. pkt 2 pgig),

- ustalenie przez ubiegającego się o koncesję na wydobywanie węgla brunatnego stopnia pokrycia terenu wskazanego dla inwestycji miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego gminy (mpzp)² oraz studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego (suikzp)³,
- wydobywanie złóż metodą odkrywkową na powierzchni obszaru górniczego nie mniejszej niż 25 ha, stanowi przedsięwzięcie zawsze znacząco oddziałujące na środowisko dla których konieczna jest decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach (art. 71 oos i dalej § 2 pkt 27 lit. a rooś⁴).

2. Udokumentowanie złoża

Złóża węgla brunatnego w Polsce są udokumentowane w różnych kategoriach rozpoznania, jak ma to miejsce np. dla złóż w kompleksie złóż legnickich (od kategorii B do kategorii C₂ i złoża prognostyczne D₁, D₂). Dokumentacje geologiczne powstawały na przestrzeni wielu lat i wykonywane były przez różne podmioty, z przewagą ośrodków państwowych. W przypadku złóż węgla brunatnego istotnym jest również fakt, iż zasoby węgla zalegają na obszarze kilku gmin i powiatów. Sytuacja taka zmusza do określenia, czy dla konkretnego złoża inwestor dysponuje takim udokumentowaniem zasobów, które umożliwi opracowanie projektu zagospodarowania złoża i czy złoża te zostały ujawnione w dokumentach planistycznych. W przypadku dokumentacji złóż węgla brunatnego właścicielem i dysponentem dokumentacji geologicznej jest Skarb Państwa, gdyż jak wspomniano dokumentacje geologiczne złóż niezagospodarowanych wykonano przed wieloma laty w ramach zadań firm państwowych. Dla tej części udokumentowanego złoża inwestor musi uzyskać za wynagrodzeniem prawo do informacji geologicznej (art. 26 ust. 2 pkt 1 pgig). Jednocześnie należy pamiętać, że do wniosku o uzyskanie koncesji wydobywczej należy załączyć również kopię decyzji zatwierdzającej dokumentację geologiczną, której nie było pod rządami „starego pgig”. W zależności od czasu w jakim dokumentacja geologiczna powstała, inwestor może mieć decyzje lub nie. Ustawodawca przewidział taką sytuację i na pod-

stawie przepisu przejściowego art. 211 pgig uznał, że pozostają w mocy decyzje o zatwierdzeniu dokumentacji geologicznych oraz zawiadomienia o przyjęciu dokumentacji geologicznej. To ważne z punktu widzenia procedury koncesyjnej. Dokumentacja geologiczna, która pozwala wykonać projekt zagospodarowania złoża jest właśnie zamknięciem pierwszego kroku. Opierając się na konkretnym przykładzie dla złóż kompleksu legnickiego dotychczasowe rozpoznanie i udokumentowanie w kategorii B+C₁+C₂ pozwala na sporządzenie projektu zagospodarowania złoża. Dlatego inwestor nie musi na tym etapie uzyskiwania koncesji wydobywczej prowadzić dalszych prac dokumentacyjnych złoża.

Inwestor mając udokumentowane złoża kopaliny oraz posiadając prawo do informacji geologicznej, może rozpoczynać procedurę ubiegania się o koncesję na wydobywanie węgla brunatnego metodą odkrywkową. Na każdym etapie wymagane są inne dokumenty i opracowania, których wykonanie i przyjęcie odbywa się na podstawie określonych procedur. Poniższy schemat (Rys. 1) przedstawia obrazowo dokumenty i opracowania potrzebne do wniosku o koncesję na wydobywanie węgla brunatnego.



Rys. 1. Wymagane dokumenty i opracowania do wniosku koncesyjnego [opracowanie własne].

3. Procedura uzyskania koncesji na wydobywanie węgla brunatnego metodą odkrywkową przez Koncepcję Przestrzennego Zagospodarowania Kraju i zadanie rządowe

W całej procedurze uzyskania koncesji na wydobywanie węgla brunatnego, można wyodrębnić trzy główne nurty: planistyczny, środowiskowy oraz etap właściwy koncesyjny. Pierwszy etap dotyczy wprowadzenia zmian do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Procedura ta regulowana jest

² mpzp – miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy

³ suikzp – studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy

⁴ rooś – rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 71)



w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (uopizp) i jest kluczowa. Wynika to po pierwsze z konfliktowości lokalizacji takiego przedsięwzięcia oraz jednoznacznym niedopuszczeniu w normach prawnych takiej inwestycji bez dokonania stosownych wpisów w dokumenty planistyczne w zakresie przeznaczenia terenu na cele górnicze. Zgodnie z art. 7 ust. 1 pgig – podejmowanie i wykonywanie działalności określonej ustawą jest dozwolone tylko wówczas, jeżeli nie narusza ona przeznaczenia nieruchomości określonego w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oraz w odrębnych przepisach. Jeżeli nie ma dla gminy opracowanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, to zgodnie z art. 7 ust. 2 podejmowanie i wykonywanie działalności określonej ustawą jest dopuszczalne tylko wówczas jeśli nie naruszy ona sposobu wykorzystywania nieruchomości ustalonego w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz odrębnych przepisów.

Jednocześnie na podstawie art. 29 ust. 1 pgig nie jest możliwym udzielenie koncesji, organ koncesyjny odmawia udzielenia koncesji – jeżeli zamierzona działalność (...) uniemożliwiłaby wykorzystanie nieruchomości zgodnie z ich przeznaczeniem określonym odpowiednio przez miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego lub przepisy odrębne, a w przypadku bra-

ku tego planu – uniemożliwiłaby wykorzystanie nieruchomości w sposób określony w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.

Należy również zaznaczyć, że wyłączenie gruntów z dotychczasowego użytkowania może nastąpić wyłącznie na podstawie ustaleń mpzp gminy.

3.1. Etap planistyczny

Zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (uopizp) na etapie ubiegania się o koncesję inwestor będzie podejmować działania zmierzające do zmiany przeznaczenia funkcji terenu, na którym planuje inwestycję. Działania te mogą przebiegać w trojaki sposób w zależności od występujących okoliczności, poprzez:

1. Procedurę wprowadzenia do mpzp inwestycji celu publicznego polegającej na wydobywaniu złóż kopalin objętych własnością górniczą, czyli eksploatacji węgla brunatnego na podstawie koncepcji zagospodarowania przestrzennego kraju i zadania rządowego,

2. Procedurę wprowadzenia do mpzp inwestycji celu publicznego polegającej na eksploatacji węgla brunatnego (przez czym konieczna jest akceptacja i zgoda samorządu gminnego),
3. Decyzję ustalającą lokalizację inwestycji celu publicznego w przypadku braku mpzp gminy.

Optymalną ścieżką dojścia do uzyskania koncesji na wydobywanie węgla brunatnego metodą odkrywkową, zdaniem autorów jest – procedura wprowadzenia do mpzp gminy inwestycji celu publicznego polegającej na eksploatacji węgla brunatnego na podstawie koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju i zadania rządowego. Drugi i trzeci sposób wprowadzenia do mpzp przedsięwzięcia jest obciążony zbyt dużym ryzykiem inwestycyjnym polegającym na niepewności i nieprzewidywalności podejmowanych uchwał przez samorząd terytorialny (należy drugi i trzeci sposób wykorzystywać jeżeli jest akceptacja samorządu na realizację planowanej inwestycji). Dla długoterminowej i kosztownej inwestycji nie są to więc warunki właściwe.

Założenia konieczne dla tego etapu to:

1. Są miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego dla wszystkich gmin,
2. Brak jest zapisów w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego gminy, dotyczących działalności górniczej, jak również przeznaczenia terenów występowania udokumentowanego złoża pod odkrywkową działalność górniczą,
3. Zagospodarowanie złoża węgla brunatnego jest inwestycją celu publicznego o znaczeniu krajowym,
4. Dokumentacja geologiczna złoża jest wykonana, a INWESTOR legitymuje się prawem do informacji geologicznej i dysponuje dokumentacją geologiczną,
5. Rozpatrywane przedsięwzięcie dotyczy inwestycji polegającej na uruchomieniu kopalni, wydobywającej węgiel brunatny metodą odkrywkową, na powierzchni ponad 25 ha oraz w miejscach występowania obszarów Natura 2000.

Wszystkie te założenia występują jednocześnie.

Z powyższej charakterystyki inwestycji dla ustalenia wymagań zawartych w normach prawa materialnego wynikają trzy bardzo istotne wnioski:

- 1) planowanie wydobywania węgla brunatnego metodą odkrywkową powoduje, że **przedsięwzięcie inwestycyjne z mocy samego prawa (ex lege) ma „status” inwestycji celu publicznego** (art. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (uogn)). Wiąże się to z daleko idącymi konsekwencjami w zakresie planowania przestrzennego, ochrony środowiska i prawa budowlanego. Inwestycja o takim statusie jest specjalnie traktowana, z racji swojej wagi jaką niesie dla ogółu społeczeństwa,
- 2) przedsięwzięcie inwestycyjne obejmować będzie powierzchnię ponad 25 ha, co stawia je w grupie przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, a przez to powoduje z mocy samego prawa (*ex lege*) **obowiązek sporządzenia raportu o oddziaływaniu na**

środowisko i uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach (art. 71 ust. 2 pkt 1 oraz art. 72 ust. 1 pkt 4 ustawy o oś, w powiązaniu z §2 ust. 1 pkt 27 lit. a) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 71) – rooś,

- 3) inwestycja zlokalizowana jest na terenie, gdzie wyznaczone są bądź przewiduje się ustanowienie obszarów Natury 2000, co z kolei w zależności od ich charakteru powoduje przeprowadzenie działań kompensacyjnych, obowiązek informowania o działaniach kompensacyjnych Komisji Europejskiej oraz w przypadku gatunków priorytetowych rodzi obowiązek uzyskania opinii od Komisji Europejskiej.

Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju (KPZK), zadanie rządowe i wprowadzenie zmian do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla inwestycji celu publicznego polegającej na eksploatacji węgla brunatnego

Przedmiotowa inwestycja, jest inwestycją celu publicznego, gdyż w myśl uopizp, celem publicznym są inwestycje wymienione w art. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami i dotyczą działań o znaczeniu ponadlokalnym (powiatowym, wojewódzkim i krajowym) oraz stanowią realizację celów wymienionych w art. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Analizując dalej, jeżeli mamy inwestycję o takich cechach i przyjmując wcześniej przyjęte założenia, INWESTOR musi podjąć działania zmierzające do uruchomienia procedury „wprowadzenia” tej inwestycji do zapisów mpzp gmin, gdyż taka inwestycja musi być uwzględniona w mpzp. Zgodnie bowiem z zapisami art. 4 ust. 1 uopizp ustalenie:

- 1) przeznaczenia terenu;
- 2) rozmieszczenia inwestycji celu publicznego;
- 3) określenie sposobu zagospodarowania i warunków zabudowy terenu

następuje, co do zasady w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Jest to podstawowy tryb, poprzedzony wykonaniem studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, który ustawodawca przewidział dla wszystkich inwestycji. Natomiast fakt, że jest to inwestycja celu publicznego o znaczeniu ponadlokalnym, powoduje konieczność jej uwzględnienia w poszczególnych aktach planistycznych:

- a) w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy (art.10 ust. 2 pkt 7 uopizp);
- b) w planach zagospodarowania przestrzennego województwa (art. 39 ust. 3 pkt 3 uopizp), ale tylko te inwestycje, które zostały ustalone w dokumentach przyjętych przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Radę Ministrów, właściwego ministra lub sejmik województwa, zgodnie z właściwością rzeczową tych organów (art. 39 ust. 5 uopizp);
- c) w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla gminy w związku ze zgodnością planu z ustaleniami

studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy (art. 20 ust.1 uopizp) oraz w związku z ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego województwa, po uprzednim uzgodnieniu terminu realizacji inwestycji celu publicznego o znaczeniu ponadlokalnym i warunków wprowadzenia ich do planu miejscowego (art. 44 ust. 1 uopizp).

Z uwagi na tak szczególną inwestycję, jaką jest budowa odkrywkowej kopalni węgla brunatnego, spełniającą cechy inwestycji celu publicznego o znaczeniu ponadlokalnym (gdyż interes publiczny będzie interesem ogółu społeczeństwa wychodzącego poza granice jednej gminy) procedura będzie mieć przebieg jak to przedstawiono poniżej:

A. Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju KPZK

Inwestor lub inicjatywa kręgów rządowych (klubów parlamentarnych) definiują działania zmierzające do wpisania przedmiotowej inwestycji do **koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju** (KPZK)⁵. Uzasadnieniem dla zakwalifikowania planowanej inwestycji i zagospodarowania złoża węgla brunatnego może być np. dokument rządowy (resortowy) dotyczący polityki energetycznej kraju przewidujący w perspektywie do 2030 r. zagospodarowanie nowych złóż węgla brunatnego jako cel strategiczny polityki energetycznej Państwa. Wskazane jest dołączenie do wniosku stanowiska resortu (Ministerstwa Energii) odpowiedzialnego za politykę energetyczną kraju i rozwój gospodarczy, że planowana inwestycja realizować będzie cel strategiczny jakim jest bezpieczeństwo energetyczne kraju. Koncepcję przestrzennego zagospodarowania kraju sporządza właściwy minister do spraw rozwoju regionalnego zgodnie z art. 7 ust. 1 uopizp. Sporządzenie KPZK jest poprzedzone szeroką współpracą z właściwymi ministrami i organami centralnymi i z uwagi na swój charakter wymaga przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. W tym celu Minister Rozwoju Regionalnego do projektu KPZK sporządza równoległe prognozę oddziaływania na środowisko na potrzeby przeprowadzenia postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w szczególności skutków realizacji koncepcji (art. 46, 47 i 48 ooś). Prognoza jest specjalistycznym opracowaniem, którego zakres dokładnie precyzuje art. 51 ust. 2 ooś. W ramach tego postępowania Minister Rozwoju Regionalnego zobowiązany jest do współdziałania z innymi organami. Dokonuje opiniowania projektu prognozy oddziaływania na środowisko z Generalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska i Głównym Inspektorem Sanitarnym. Minister Rozwoju Regionalnego, zapewnia możliwość udziału społeczeństwa w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji koncepcji. W tym zakresie minister podaje do publicznej wiadomości informacje, gdzie społeczeństwo może się zapoznać z koncepcją i wnieść do projektu tej koncepcji uwagi i wnioski w terminie co najmniej 21 dni od jej udostępnienia w publicznie dostępnym wykazie danych. Zgłoszone wnioski i opinie nie wiążą Ministra Rozwoju Regionalnego w przedmiocie sporządzania projektu koncepcji. Postępowanie z udziałem społeczeństwa na tym etapie ma charakter informacyjny w stosunku do obywateli oraz charakter diagnostyczno-prognostyczny dla właściwego

ministra do spraw rozwoju regionalnego. Zgodnie z procedurą administracyjną wniesione uwagi i wnioski minister ma obowiązek rozpatrzyć i merytorycznie odnieść się do ich treści. Minister Rozwoju Regionalnego po zamknięciu postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania, gotowy kompletny projekt KPZK przedkłada Radzie Ministrów. Przyjęcie KPZK przez Radę Ministrów następuje w drodze uchwały, w której **ustala się zakres w jakim koncepcja będzie stanowić podstawę sporządzania programów zawierających zadania rządowe służące realizacji inwestycji celu publicznego o znaczeniu krajowym**. Po przyjęciu KPZK uchwałą Rady Ministrów, Prezes Rady Ministrów przedstawia ją Sejmowi. Generalnie Sejm w zakresie KPZK winien opierać się na działaniach Rady Ministrów, która odpowiada za politykę przestrzenną państwa, jednakże regulamin sejmowy przewiduje w drodze rezolucji wezwanie Rady Ministrów do dokonania zmian w przedstawionym dokumencie. Jeżeli nie zachodzą takie okoliczności Sejm przyjmuje KPZK, który zostaje opublikowany.

Należy wyjaśnić poza treścią przedmiotowego artykułu czy obecne zapisy przyjęte Uchwałą Nr 239 Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie przyjęcia Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 umożliwiają procedowanie i sporządzenie zadania rządowego (dla gubińskich i legnickich złóż węgla brunatnego) bez powyższych kroków milowych.

B. Program rządowy

Po wprowadzeniu inwestycji do KPZK, każdy minister i organ administracji rządowej w granicach posiadanych przez siebie właściwości rzeczowej (Minister Energii dla sektora energetycznego, Minister Gospodarki dla rozwoju gospodarczego kraju) na podstawie uaktualnionej KPZK, tworzy **program rządowy zawierający zadania rządowe służące realizacji inwestycji celu publicznego o znaczeniu krajowym**. Organem właściwym dla sporządzania programów rządowych⁶ jest minister lub centralny organ administracji rządowej (art. 48 ust. 1 ustawy opizp). Organy wspomniane nie mają dowolności w przedmiocie sporządzania programów rządowych. Programy muszą być sporządzane wyłącznie w zakresie właściwości rzeczowych ministrów i centralnych organów administracji. Dla analizowanej inwestycji, podstawowe znaczenie będzie miał program rządowy Ministra Energii, gdyż sektor energetyki jest w jego właściwości rzeczowej. Minister Energii powinien sporządzić projekt programu rządowego poprzedzony pracami studialnymi, który realizuje obowiązkowo założenia określone w KPZK. W dalszej kolejności projekt programu jest opiniowany przez sejmiki województw, na których obszarze program będzie realizowany (art. 48 ust. 1 uopizp). Dla tego programu przeprowadzane jest zgodnie z art. 40 ust. 2 pkt 2 poś postępowanie w sprawie oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji programu. Analogicznie jak przy KPZK wraz z projektem programu rządowego Minister Energii (z uwagi na sektor energetyki), sporządza prognozę oddziaływania na środowisko skutków realizacji programu. Te

⁵ KPZK – w dalszej części opracowania skrót oznaczający koncepcję przestrzennego zagospodarowania kraju

⁶ Programy rządowe – w dalszej części opracowania zawsze będą oznaczały programy rządowe służące realizacji inwestycji celu publicznego o znaczeniu krajowym



* Postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji koncepcji/ programów/planów wraz z prognozą oddziaływania na KPZK, program rządowy, MPZP; wraz z udziałem społeczeństwa i procesem opiniowania przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, Głównego Inspektora Sanitarnego; konieczne opracowania ekofizjograficzne przy suikzp i mpzp.

Rys. 2. Procedura wprowadzenia do MPZP inwestycji celu publicznego o znaczeniu krajowym polegającej na eksploatacji węgla brunatnego poprzez KPZK i zadanie rządowe [opracowanie własne].

same organy jak Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska i Główny Inspektor Sanitarny początkowo określają zakres szczegółowy informacji wymaganej w prognozie oddziaływania na środowisko, a następnie opiniują projekt programu. Podobnie jak w KPZK Minister Energii musi zapewnić udział społeczeństwa w procedurze opracowywania programu rządowego. Zgodnie z art. 48 ust. 2 uopizp program rządowy podlega zaopiniowaniu przez wszystkie sejmiki wojewódzkie, na których obszarze ma być realizowana inwestycja. Jest to wymóg obowiązkowy, taka opinia musi zostać wydana w trakcie procedury. Program rządowy zgodnie z art. 48 ust. 3 uopizp przyjmuje w drodze rozporządzenia Rada Ministrów. Zatwierdzone przez Radę Ministrów programy rządowe, zawierające zadania rządowe służące realizacji ponadlokalnych celów publicznych o znaczeniu krajowym, są przekazywane organom rządowym w celu ich dalszego procedowania i realizowania. Następuje to w trybie implementowania do aktów planistycznych niższego szczebla ustaleń zawartych w programach rządowych. Reasumując programy rządowe są opracowaniami planistycznymi o charakterze **wiążącym** dla organów sporządzających akty planowania na szczeblu wojewódzkim (art. 39 ust. 4 uopizp) i gminnym.

C. Plan zagospodarowania przestrzennego województwa

Kolejnym krokiem jest wprowadzenie na podstawie KPZK oraz programu rządowego zapisów do planu zagospodarowania przestrzennego województwa na wniosek ministra (Ministra Energii) występującego z programem w ramach zadania rządowego lub centralnych organów.

D. Zmiana Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy

Po wprowadzeniu zmian zapisów w planie zagospodarowania przestrzennego województwa i w oparciu o pełną procedurę planistyczną, należy wykonać zmianę studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, wprowadzając ustalenia planu zagospodarowania przestrzennego województwa.

E. Zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Po uchwaleniu zmian w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, rada gminy podejmuje uchwałę o zmianie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy, z uwzględnieniem wcześniej wymienionych aktów kształtujących ład przestrzenny. Następuje to po uprzednim uzgodnieniu terminu realizacji tej inwestycji pomiędzy marszałkiem województwa a wójtem, burmistrzem lub prezydentem miasta. W sytuacji nie wywiązania się z tego obowiązku, wojewoda wzywa radę gminy do wprowadzenia inwestycji celu publicznego do mpzp, a po bezskutecznym wezwaniu sam sporządza mpzp albo jego zmianę w zakresie koniecznym dla możliwości realizacji inwestycji celu publicznego. Wprowadzony w ten sposób zapis do mpzp gminy, otwiera możliwość Inwestorowi ubiegania się o koncesję na wydobywanie węgla brunatnego metodą odkrywkową a teren złoża zabezpiecza przed innym użytkowaniem.

Procedurę wprowadzenia zmian do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w oparciu o koncepcje przestrzennego zagospodarowania kraju (KPZK) i zadanie rządowe przedstawia schemat (Rys. 2).

3.2. Etap środowiskowy

W całej procedurze ubiegania się o koncesję na wydobywanie węgla brunatnego poprzez KPZK i zadanie rządowe, jest kilka etapów, które określić można mianem etapu środowiskowego. Są to postępowania w sprawie strategicznej oceny dla planów, strategii, koncepcji czy programów oraz oceny oddziaływania na środowisko dla planowanej inwestycji. Każda z tych procedur odbywa się na podstawie ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jedn. z 2016 r. poz. 353 z późn. zm.) – ooś. Każdy z etapów środowiskowych wymaga opracowania specjalistycznego dokumentu i tak odpowiednio dla oceny strategicznej jest to prognoza oddziaływania na środowisko a dla oceny oddziaływania na środowisko jest to raport. Organ prowadzący postępowanie, ma obowiązek każdorazowo zapewnić możliwość udziału społeczeństwa oraz przeprowadzić uzgadnianie i opiniowanie z organami współdziałającymi. Schematy (rys. 1, rys. 3) przedstawiają miejsce postępowania środowiskowych w całej procedurze ubiegania się o koncesję.

3.3. Etap właściwego wniosku koncesyjnego

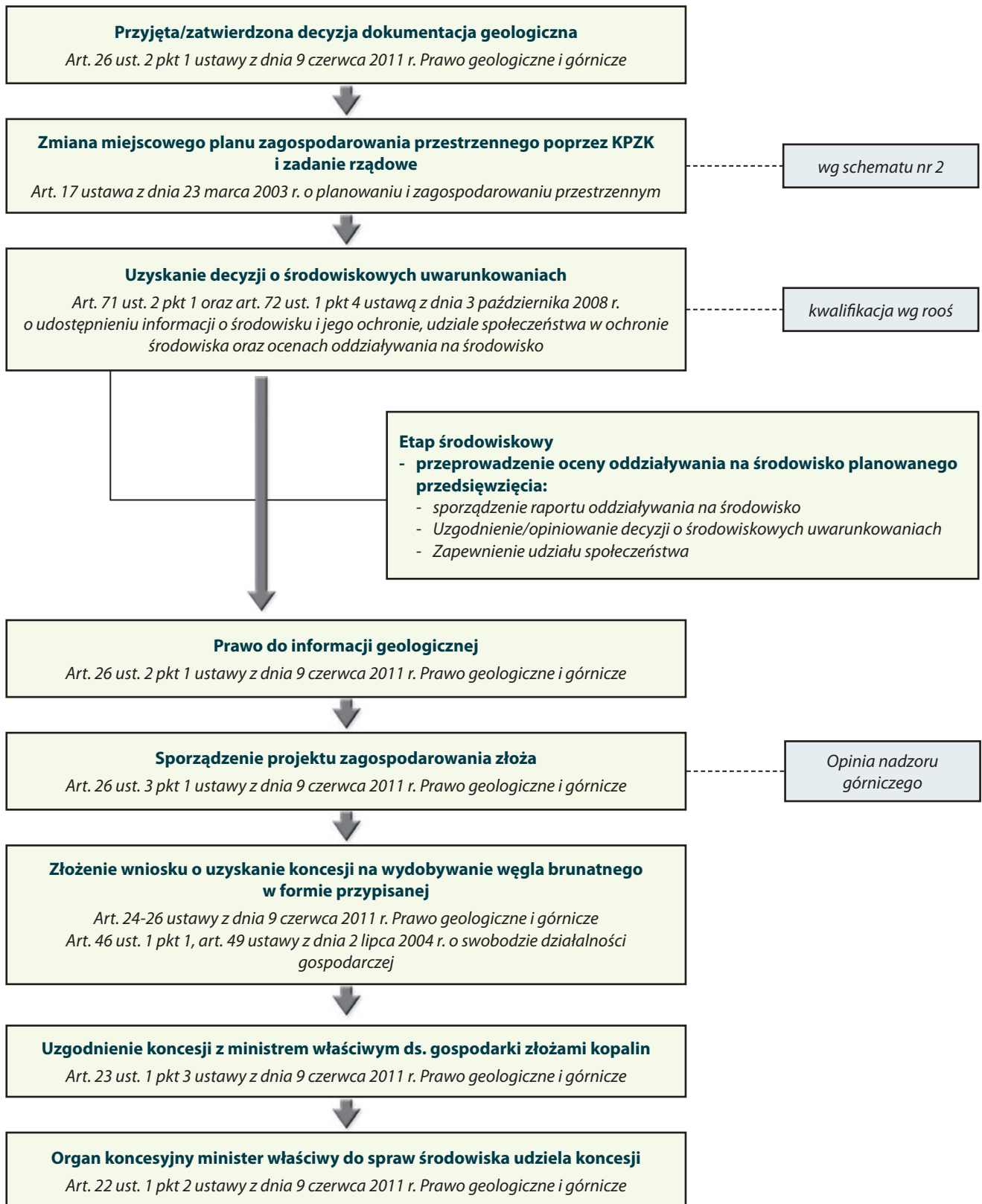
Ostatni etapem ubiegania się o udzielenie koncesji, jest złożenie wniosku koncesyjnego w treści przypisanej przepisami

prawa art. 24-26 pgig. Kompletny wniosek, który jednocześnie spełnia wymagania wynikające z zakresu ochrony środowiska (decyzja środowiskowa) i ustaw regulujących działalność gospodarczą, jest przez organ koncesyjny rozpoznawany. Minister właściwy do spraw środowiska udzieli koncesji na wydobywanie kopalin o których mowa w art. 10 ust. 1, ze złóż (art. 22 ust.1 pkt 2), jeżeli zamierzona działalność:

- nie sprzeciwia się interesowi publicznemu, w szczególności związanym z bezpieczeństwem państwa lub ochroną środowiska w tym racjonalną gospodarką złożami kopalin,
- nie uniemożliwiłaby wykorzystanie nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem określonym odpowiednio przez miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego lub przepisy odrębne, a w przypadku braku mpzp w sposób określony w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy.

4. Wnioski

1. Procedura uzyskania koncesji na wydobywanie węgla brunatnego metodą odkrywkową przez Koncepcję Przestrzennego Zagospodarowania Kraju i zadanie rządowe z uwagi na bardzo duży i skomplikowany zakres zagadnień oraz potrzebą koordynacji opracowań i konsultacji społecznych wymaga:
2. Powołania Inwestora, który będzie reprezentował i prowadził wszelkie działania przed organami administracji, tak na szczeblu krajowym jak wojewódzkim, powiatowym oraz gminnym,
3. Powołania przez Inwestora stałego Zespołu do reprezentowania i prowadzenia wszelkich spraw przed powyższymi organami,
4. Zweryfikowania zapisów w obecnej koncepcji zagospodarowania przestrzennego kraju KPZK (przyjętej Uchwałą Nr 239 Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 2011 r.), dotyczące wykorzystania węgla brunatnego. W przypadku braku zapisów, które mogą stanowić delegację dla właściwego ministra do podjęcia zadania rządowego, Inwestor powinien podjąć działania zmierzające do wprowadzenia konkretnych zapisów poprzez wprowadzenie „założeń” perspektywicznego wydobycia węgla brunatnego w Polsce dla umieszczenia powyższego zakresu w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju (KPZK).
5. Zlecenia przez Inwestora opracowania optymalnej koncepcji zagospodarowania złóż węgla brunatnego wraz z koncepcją budowy kopalni i elektrowni opalanej węglem brunatnym. Opracowania będą podstawą dla Ministra Energii dla opracowania zadania rządowego, tj. „Programu wykorzystania złóż węgla brunatnego dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju”. Powyższa koncepcja będzie też punktem wyjścia do umieszczania inwestycji, będącej zadaniem rządowym, a przede wszystkim inwestycją celu publicznego, w planach przestrzennych województwa i gminy.



Rys. 3. Procedura postępowania dla uzyskania koncesji na wydobywanie węgla brunatnego [opracowanie własne].



Źródło: M. Szelest

6. Opracowania wstępnego założenia dla Ministra Energii dla zadania rządowego; na przykład „Program wykorzystania legnickich złóż węgla brunatnego dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju”.
7. Opracowania projektu zagospodarowania złoża oraz sporządzenie raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko dla uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Wniosek końcowy

Artykuł przedstawia węzłowe punkty dla „mapy drogowej” pozyskania koncesji na wydobywanie węgla brunatnego w Polsce w przypadku braku akceptacji samorządu lokalnego na taką

inwestycję. Jak wskazano w treści, konieczne jest stworzenie programu rządowego jako narzędzia dla inwestycji górniczych tej skali. Procedura z wykorzystaniem Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju i zadaniem rządowym obejmuje wszystkie szczeble planowania przestrzennego, poczynając od poziomu kraju, dalej poprzez plan wojewódzki aż do planu gminnego. Wszystkie strony tego długiego procesu, tak strona rządowa jak i samorządowa oraz inwestor winny poczynić starania celem uproszczenia procedury zmierzającej do uzyskania koncesji. W tym zakresie pożądane byłoby zmiany obowiązującego prawodawstwa, które umożliwiłyby przyspieszenie procesów związanych z realizacją takich inwestycji jak budowa odkrywkowych kopalń węgla brunatnego. Sprawdzone przykłady takich rozwiązań są spec ustawy dla np. projektów związanych z budową autostrad, dzięki którym możliwe jest prowadzenie tych inwestycji, gdzie w wielu przypadkach ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym nie stosuje się.

prof. dr hab. inż. Zbigniew Kasztelewicz
Akademia Górniczo-Hutnicza im. St. Staszica w Krakowie

dr Miranda Ptak
Okręgowy Urząd Górniczy we Wrocławiu

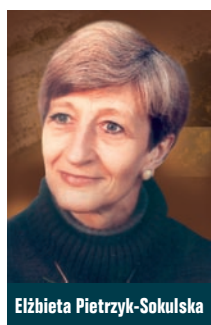
mgr inż. Mateusz Sikora
Akademia Górniczo-Hutnicza im. St. Staszica w Krakowie

Literatura

1. Kasztelewicz Z., Uberman R., Ostrenga A., Ptak M., 2018. „Wykonanie optymalizacji ścieżki dojścia do uzyskania koncesji dla złoża węgla brunatnego „Legnica” wraz z opisem procedury postępowania w kontekście przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym”. Materiały niepublikowane. Kraków 2008 r.
2. Kasztelewicz Z., Ptak M., 2009. Procedury przedkoncesyjne dla wieloprzestrzennej odkrywkowej kopalni węgla brunatnego w świetle uwarunkowań polskich – część I. Miesięcznik WUG. Bezpieczeństwo pracy i ochrony środowiska w górnictwie. Nr 9/2009. Str. 15-20.
3. Kasztelewicz Z., Ptak M., 2010. Procedury przedkoncesyjne dla wieloprzestrzennej odkrywkowej kopalni węgla brunatnego w świetle uwarunkowań polskich – część II.
4. Scenariusz podstawowy – od koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego województwa. Miesięcznik WUG. Bezpieczeństwo pracy i ochrony środowiska w górnictwie. Nr 1 /2010. Str. 8-13.
5. Kasztelewicz Z., Ptak M., 2012. Procedury koncesyjne w świetle nowego prawa geologicznego. Górnictwo i geologia XVII. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 2012. – (Prace Naukowe Instytutu Górnictwa Politechniki Wrocławskiej. Str. 131-141.

Tezy artykułu zostały przedstawione na Konferencji „AKTUALIA I PERSPEKTYWY GOSPODARKI SUROWCAMI MINERALNYMI” – w listopadzie 2016 roku w Zakopanem.

Kopalnie niezgody



Elżbieta Pietrzyk-Sokulska

Przeciętny Polak słuchając radia, oglądając TV, czy korzystając z Internetu, bombardowany jest informacjami o destrukcyjnym działaniu górnictwa. W momencie, gdy w jego otoczeniu ma powstać zakład górniczy, jest temu przeciwny. Nie próbuje słuchać argumentów innych niż te znane mu ze środków masowego przekazu. W ten sposób pojawia się zarzewie konfliktu, które zaostrza się, gdy jego obawy

będą podzielali znajomi, władze lub lokalne lobby. Czy można temu zapobiec?

W definicjach problemu społecznego nie wymienia się środowiska jako źródła konfliktu. Tymczasem w dobie natłoku informacji o niszczeniu wszystkich jego komponentów, łącznie z człowiekiem, i ubożeniu zasobów m.in. czystego powietrza, wód, niezdegradowanych gleb, naturalnego krajobrazu – społeczeństwo zaczyna się czuć zagrożone. Tym bardziej, że wskazuje się jednoznacznie odpowiedzialnego za ten stan rzeczy. Jest nim przemysł, w tym przede wszystkim uwypuklana nadmiernie działalność górnicza. W dobie pozornego wzrostu poziomu



for. M. Szelest

świadomości społeczeństwa, stale negatywne i wyrywkowe informacje mediów, a także różnych grup zainteresowanych wywołaniem napięć o degradującym wpływie górnictwa na środowisko i zdrowie mieszkańców, prowadzą coraz częściej do powstawania konfliktów na tle środowiskowym. Brak jest natomiast rzetelnych informacji o stanie faktycznym jakości środowiska oraz o korzyściach, jakie wynikają z wydobywania różnych kopalin mineralnych, bez pomijania mogących wystąpić czasowych zagrożeń.

Źródłem konfliktu mogą być: wadliwie funkcjonujący system, stosunki międzyludzkie, interakcje zmuszające strony konfliktu do skutecznego działania. Konflikt może być rozpatrywany z punktu widzenia jego funkcyjności lub dysfunkcyjności, co zależy od jego nasilenia, struktury i kultury stron oraz sposobu pokierowania konfliktem. Konflikty można również rozpatrywać z punktu widzenia źródeł powstania, a więc: podziału zasobów, różnic w celach, współzależności pracy, różnic wartości lub poglądów, niejednoznaczności organizacyjnej lub prawnej.

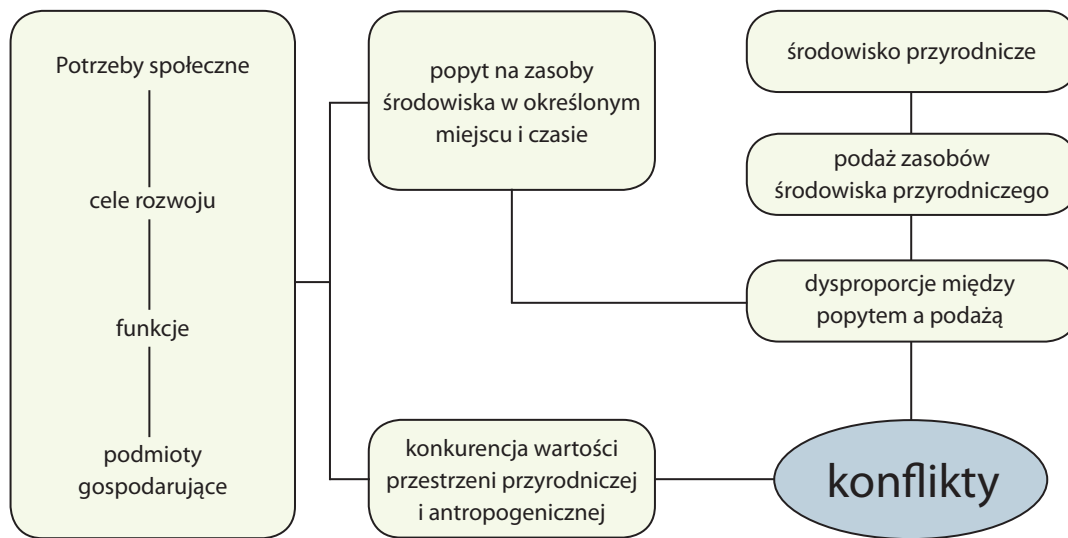
Przyczyny powstania problemu

W ostatnich latach wyczerpywanie udokumentowanych zasobów złóż kopalin i konieczność poszukiwania i uruchamiania nowych miejsc ich eksploatacji dla zapewnienia ciągłości dostaw surowców mineralnych rodzą wiele konfliktów społecz-

nych. Dotyczą one możliwości poszukiwania, rozpoznawania, a zwłaszcza eksploatacji kopalin, w których stroną protestującą są społeczności mieszkające na terenach planowanych inwestycji, lokalna władza samorządowa występująca w imieniu mieszkańców (lub miejscowego lobby), różne organizacje społeczne (w tym o charakterze ekologicznym), a także podmioty gospodarcze lub jednostki budżetowe działające na spornym obszarze. Czynnikiem uruchamiającym konflikty społeczne dotyczące nowych (lub rozbudowy starych) inwestycji górniczych jest często niewłaściwy obraz górnictwa z lat 90. XX w., ugruntowany przez politykę gospodarczą, a powielany przez media. Górnictwo przedstawiane jest jako przestarzała technologicznie, upadająca i bardzo agresywna dla środowiska gałąź przemysłu. Ponadto w poprzedniej epoce nie liczono się praktycznie z opiniami obywateli, a decyzje o nowych inwestycjach zapadały centralnie. Rodzące się wówczas konflikty wynikały ze złożoności rozwoju, a także kształtowania coraz bardziej skomplikowanych struktur przestrzennych, wzrostu popytu na określone zasoby środowiska przyrodniczego oraz relacje między środowiskiem przyrodniczym a tworzonym antropogenicznym (Rys. 1). Tymczasem współcześnie każdy obywatel ma prawo do wyrażenia swojej opinii co do planowanych inwestycji i czasami skrzętnie z tego korzysta.

Charakter, natężenie i zasięg konfliktu zależy od typu inwestycji, jej rozmiarów i stopnia zaawansowania, a formą konfliktu są spontaniczne lub zorganizowane akcje protestacyjne w miejscach powstania inwestycji, przed siedzibami władz lokalnych





Rys. 1. Mechanizmy sytuacji przestrzennie konfliktowych.

(jako miejsca rozmów i podejmowania decyzji), chętnie nagłaśniane przez lokalne media (prasę i TV). Niekiedy, gdy prowadzone między stronami konfliktu rozmowy nie przynoszą oczekiwanych przez protestujących wyników, dochodzi do ich zaostrzenia np. blokady dróg dojazdowych na plac budowy (lub

Wśród wielu sytuacji, które zwiększają możliwość wystąpienia konfliktów w obszarze poszukiwania, rozpoznawania i eksploatacji kopalin można wyróżnić:

- rozpowszechnianie przez lokalne media nieprawdziwych (lub nie do końca prawdziwych) informacji nt. planowej inwestycji, co rodzi przypuszczenia (najczęściej niesłuszne), zmusza do szukania nieprawidłowości w trakcie udzielania odpowiednich pozwoleń dla inwestora (myślenie korupcyjne);
- włączenie do działania niezwiązanych z lokalną społecznością grup „ekologicznych”, które często nie dbają o ochronę środowiska, ale własne interesy lub chęć wywołania zamieszania i sparaliżowania działań inwestycyjnych (aż do odstąpienia od ich realizacji);
- działania lokalnych „potentatów” gospodarczych wśród mieszkańców, którzy pod płaszczykiem dbania o dobro ogółu chronią tylko własną działalność (deweloperzy działek, przedsiębiorcy korzystający z taniej siły roboczej społeczności lokalnej czują się zagrożeni konkurencją);
- brak odpowiednich kompetencji prowadzenia dialogu (po obu stronach konfliktu),
- brak po stronie protestujących zaufanego przedstawiciela (lub kilku, ale spośród mieszkańców) znającego problematykę i prezentującego argumenty całej społeczności lokalnej (nie jednej lobbującej grupy np. przedsiębiorców lokalnych, czy niezwiązanych z danym obszarem pseudoekologów itp.), który prowadzi dialog i jego efekty rzetelnie przedstawia organom władzy i mieszkańcom.

Brak wiedzy rodzi konflikty

Społeczeństwo nie jest świadome, że działalność górnicza wiąże się nierozdzielnie z miejscem występowania złóż kopalin, których nie da się przenieść na inny obszar jak np. wysypiska śmieci, spalarnie odpadów czy autostrady, osiedla. Przedstawiciele przemysłu wydobywczego pojawiają się w mediach centralnych i lokalnych w chwili zaistnienia i zaostrzenia formy konfliktu (najczęściej społecznego) lub gdy przecinają wstęgę nowo otwieranego zakładu. Nie ma ich przedstawicieli w programach informacyjnych dotyczących działań przemysłu wydobywczego na rzecz ochrony środowiska, poprawy jego jakości, przedsięwzięć naprawiających wyrządzone szkody, a także znaczącym jego wpływie na rozwój regionów i komfort życia mieszkańców.

już istniejącego, a wymagającego powiększenia zajmowanego obszaru), ekstremalnych czynów (okupowanie kominów, wież wyciągowych, masztów itp.).

Konflikt może występować także na linii przedsiębiorca górniczy – organ wydający koncesje lub przedsiębiorca – urząd górniczy wynikający z różnej interpretacji przepisów lub ich nie-
respektowania. W takich konfliktach społeczność lokalna oraz różnego typu organizacje społeczne nie uczestniczą.

Kierunki działań dla rozwiązania problemu

Akceptacja społeczna dla projektowanych przedsięwzięć górniczych nie jest i w najbliższym czasie nie będzie – mimo wzrostu świadomości ekologicznej społeczeństwa – sprawą łatwą. Trzeba raczej myśleć o pewnych modyfikacjach postrzegania działalności górniczej, ale i to wymaga czasu i odpowiedniego podejścia, a przede wszystkim zaufania, które można osiągnąć na drodze:

- rzetelnie prowadzonego dialogu,
- wyjaśniania,
- konsultowania.

Budowanie zaufania wymaga czasu, ale także profesjonalnego przygotowania stron, wobec których powstał konflikt. Trzeba o tym pamiętać jeszcze na etapie planów, gdy występuje się o przyznanie koncesji na poszukiwanie, rozpoznanie i pozyskiwanie kopalin. Należy dokładnie przeanalizować:

- nastroje społeczności lokalnej w tym zakresie,
- wy badać potencjalne źródła mogących powstać konfliktów,
- poznać uwarunkowania przyrodnicze, demograficzne, infrastrukturalne i ekonomiczne otoczenia przyszłej inwestycji,
- znać plany rozwoju w długiej perspektywie czasowej.

Po takim rozpoznaniu należy przystąpić do rozmów z zainteresowanymi stronami (na obszarze których ma powstać inwestycja górnicza), w celu wyjaśnienia:

- potrzeby powstania planowanej inwestycji górniczej (niebezpieczeństwo zachwiania ciągłości dostaw surowców mineralnych dla okolicznych zakładów przemysłowych),
- zagrożeń jakie mogą jej towarzyszyć (zmiany krajobrazu, stosunków wodnych, zwiększenie hałasu na drogach dojazdowych itp.);
- sposobów przeciwdziałania powstałym przekształceniom środowiska (plany rekultywacji i zagospodarowania terenów zdegradowanych wydobywaniem kopalin zgodnie z potrzebami i oczekiwaniami społeczności lokalnej, rozwój infrastruktury drogowej w celu redukcji uciążliwości, wyposażenie w infrastrukturę sportową i rekreacyjną itp.).

W etapie końcowym rozmów i konsultacji należy przedstawić:

- korzyści bezpośrednie (miejsca pracy w górnictwie, zarobki, możliwość zatrzymania młodych ludzi, którzy mogą zdobywać odpowiednie wykształcenie, awanse itp.),



- pośrednie (rozwój przedsiębiorczości okołogórniczej, atrakcyjności inwestycyjnej, zamożności mieszkańców, a tym samym statusu społecznego, pomoc w budowaniu infrastruktury np. sportowej, kulturalnej itp.).

Edukować od najmłodszych lat

Rozmowy należy rozpoczynać od ludzi młodych (szkoły), wyjaśniając ekonomiczne i prawne zasady funkcjonowania społeczeństwa, bo tego niestety ciągle brak w programach nauczania szkolnego (podobnie jak informacji nt. zastosowania wydobywanych kopalin i ich ważności dla dalszego rozwoju i postępu technicznego). Zarówno prezentowane zagrożenia, jak i korzyści wynikające z lokalizacji inwestycji górniczej (lub jej rozbudowy) można poprzeć przykładami z innych regionów lub zagranicy (może przy dużych, wielopokoleniowych inwestycjach warto zorganizować grupie najbardziej negatywnie do planowanej inwestycji nastawionych mieszkańców wyjazd do analogicznego zakładu i skonfrontować z tamtejszymi mieszkańcami). Przy zastrzeżeniu konfliktu i niemożności osiągnięcia kompromisu polecane jest, by zlecić opracowanie kolejnej (skróconej) ekspertyzy, instytucji lub podmiotowi fizycznemu zaproponowanemu przez mieszkańców. Trzeba jednak w trakcie negocjacji uzmysławiać protestującym, znaczenie czasu (jego ograniczenie) tak dla jednej, jak i drugiej strony.

Uwarunkowania prawne

Zarówno w prawie UE, jak i polskim, z końcem XX w. położono duży nacisk na konieczność prowadzenia konsultacji społecznych, zwłaszcza przy projektowaniu inwestycji uciążliwych dla

środowiska. Uzyskanie ich aprobaty nie jest łatwe, a często, jak wskazuje doświadczenie, prowadzi do rezygnacji z projektowanych inwestycji. Społeczność lokalna ma także zagwarantowane w Konstytucji RP prawo do wolności poglądów, pozyskiwania i rozpowszechniania informacji o działaniu organów władzy, a także składania wniosków i skarg w tym zakresie. W raporcie oddziaływania na środowisko jest wymóg przedstawienia analizy potencjalnych konfliktów społecznych związanych z projektowaną inwestycją (art. 66, ust 1, pkt 15). Problematykę tę porusza także ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w której określono tryb konsultacji społecznych niezbędnych do przeprowadzenia procedury sporządzania i uchwalania studium kierunków i uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego, a także miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Władze i inwestorzy wypełniają nałożone na nich w powyższych dokumentach obowiązki, a mimo to coraz częściej dochodzi do konfliktów na linii społeczności lokalne – inwestor (Rys. 2).

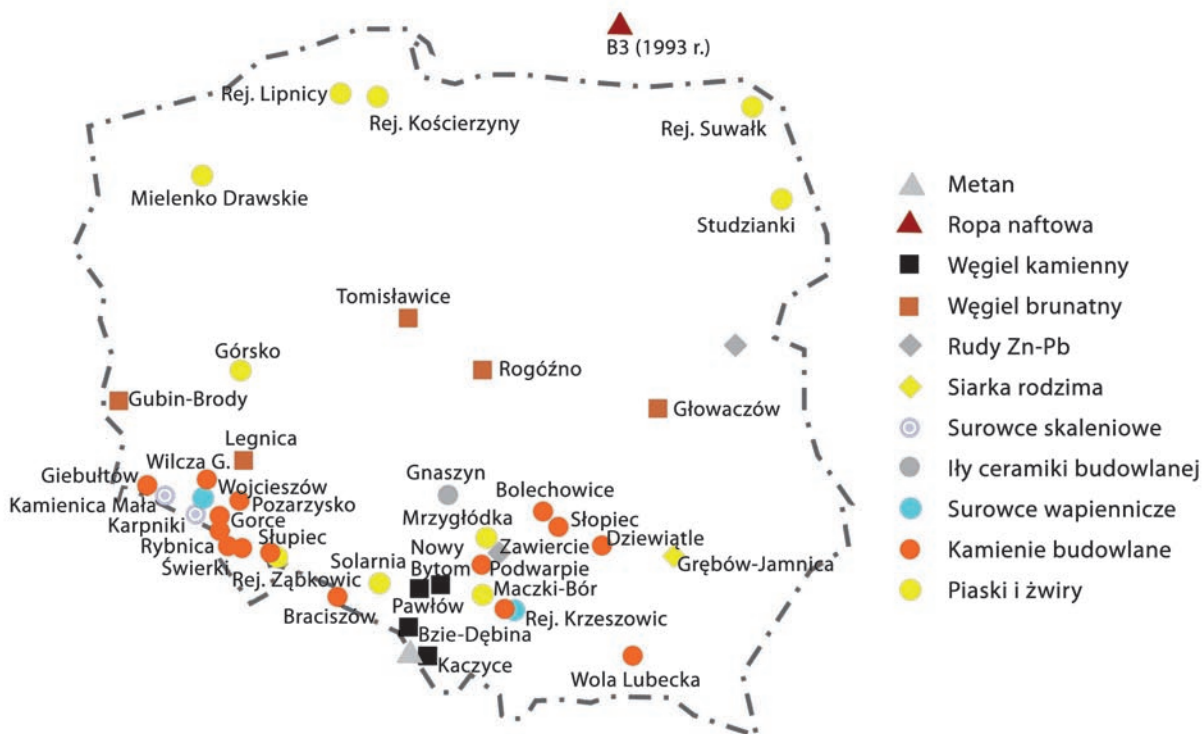
Analiza dotychczas występujących konfliktów wskazuje, że sama edukacja o ważności górnictwa dla dalszego rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego nie wystarcza. Wiedza teoretyczna zawarta w książkach i podręcznikach nie przemawia do każdego – nie jest interesująca dla wszystkich, a szczególnie dla osób, które nie stykają się z takimi problemami, a więc nie dotyczą ich bezpośrednio. Należy raczej bazować na rzeczywistych przykładach – działających zakładach, rozmowach z pracownikami (górnikami), a także zakładach zlikwidowanych, zrehabilitowanych, którym nadano nowe funkcje użytkowe, które czynią z regionu miejsce atrakcyjne dla potencjalnych inwestorów, a mieszkańcom dają poczucie wysokiego komfortu życia.

Bardzo istotne dla minimalizacji wystąpienia konfliktu są konsekwentne działania minimalizujące przekształcenia środowiska i wpływ na zdrowie mieszkańców. Takie rozwiązania są znane i stosowane, ale nie wykluczają szukania jeszcze lepszych rozwiązań. Wiąże się to z pewnymi nakładami na badania, których koszty mogą być niższe niż koszty wynikające z powstania konfliktu.

Komunikacja i współdziałanie

Opócz działań minimalizujących wpływ na środowisko i zdrowie ludzi istotna jest komunikacja społeczna, wstępne rozpoznanie interesariuszy konkretnych informacji o planowanej działalności wydobywczej. W ten sposób można „wyłowić” ewentualnych liderów wyrażania opinii i ustosunkować się do planowanych przedsięwzięć. Trzeba pamiętać o rzetelności i przystępności przekazywanych im informacji, ale także w trakcie spotkań poważnie potraktować uwagi mieszkańców i spróbować je uwzględnić, lub przynajmniej ustosunkować się do nich, a w razie potrzeby wyjaśnić nieporozumienia. Czasami, w celu uzyskania przychylności mieszkańców należy podjąć działania wypierające powstanie inwestycji górniczej, np. budowa dróg, nowych ujęć wody, boiska lub domu kultury, a nie np. jednorazowego pikniku.

Dla dalszego rozwoju gospodarczego i tworzenia konkurencyjnej gospodarki w Polsce, posiadamy znaczne zasoby: węgla, rud metali, kopalin skalnych, soli i siarki, ropy i gazu, utworów wapiennych, piasków, iłów, itd. Ich złoża znajdują się najczęściej



Rys. 2. Miejsce konfliktów społecznych w Polsce w latach 2004-2009 (wg Badera 2010).

w obszarach przyrodniczo cennych, atrakcyjnych turystycznie i rekreacyjnie. I to jest, od przynajmniej dwóch dekad największy problem przy powstawaniu nowych inwestycji górniczych lub ich rozbudowie. W latach 70. XX w., gdy zaczęły upowszechniać się ruchy społeczne mające na celu ochronę środowiska przed zagrożeniami i wpływami przemysłu, pojawiły się pierwsze protesty społeczne przeciwne tej działalności. Mimo iż upłynęło od tego czasu wiele lat, zmieniło się podejście do ochrony obszarów przyrodniczo cennych – z biernego na czynny, przemysł wobec zastrzonych wymogów dotyczących jakości środowiska znacznie zmodernizował posiadane technologie (niskoodpadowe, energooszczędne, o zredukowanej emisji substancji szkodliwych do powietrza i wód). Wiele starych, nierentownych zakładów wydobywczych zostało zlikwidowanych, jednak liczba protestów społecznych wzrasta. Nie jest to bynajmniej efektem wzrostu świadomości społeczeństwa, ale raczej chęci wyrażenia swojego zdania, bo pozwalają (a nawet wymagają) na to obowiązujące przepisy. Zapadające decyzje o inwestycjach, mogących potencjalnie oddziaływać na środowisko, muszą być poparte konsultacjami społecznymi, zakończonymi przyzwoleniem na jej realizację.

By konfliktów było mniej, konieczne jest wdrożenie kilku działań:

1. W Polsce są różne dokumenty oraz przepisy prawne, upoważniające społeczeństwo do wyrażania swoich uwag m.in. nt. działań inwestycyjnych w ich otoczeniu, a także ochrony środowiska; nie ma więc potrzeby tworzyć nowych dokumentów i zapisów prawnych;
2. Należy jedynie kontrolować rzetelność wykonywanych ekspertyz i opinii dotyczących inwestycji mogących mieć znaczący wpływ na przekształcenie środowiska;
3. Zmiana nastawienia, zwłaszcza w mediach, do działalności przemysłu i rzetelne informowanie społeczeństwa (w równych proporcjach) o potencjalnych zagrożeniach z tytułu tworzenia nowych inwestycji w danym regionie, jak i o korzyściach dla społeczności lokalnych, w kontekście nie tylko zwiększenia miejsc pracy, ale zwiększenia konkurencyjności regionu i wzrostu komfortu ekonomicznego społeczności lokalnej (zmniejszenie migracji młodych ludzi, możliwość podnoszenia przez nich kwalifikacji zawodowych, wzrost przedsiębiorczości itp.);
4. Profesjonalizm w prowadzeniu dialogu przed przystąpieniem do realizacji inwestycji, a nie dopiero gdy dojdzie do konfliktu; konieczność wprowadzenia kompleksowości debat;
5. Konieczność prowadzenia szerokich badań w zakresie przyczyn powstawania problemów, a w efekcie konfliktów społecznych, w celu zapobiegania im;
6. Potrzeba szkolenia ewentualnych negocjatorów do rozwiązywania konfliktów na drodze kompromisu i wzajemnego szacunku obu stron;
7. Budowanie zaufania do branży górniczej, przez ich liderów, poprzez częstsze bezpośrednie kontakty, a nie tylko wtedy

gdy problem jest już na linii inwestor-społeczność (lub jej określona grupa);

8. Konieczność wyłonienia przez strony konfliktu konkretnych przedstawicieli do negocjacji, aby nie dochodziło do wzrostu emocji i zaostrzenia konfliktu.

Powierzenie konsultacji społecznych władzom lokalnym nie jest pomysłem trafionym. Mieszkańcy składają bowiem pisemne uwagi lub wnioski do np. ocen oddziaływania inwestycji na środowisko lub zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, które są lub nie są uwzględniane. Często zależy to od „widzimisie” wyznaczonego urzędnika. Nawet gdy dochodzi do publicznych dyskusji, często ich termin ogłaszany jest na dwa-trzy dni przed odbyciem, co powoduje, że nie do wszystkich taka wiadomość trafia, a niektórzy po prostu nie mogą w niej uczestniczyć. Zdarza się także, że organy władzy lokalnej, zwłaszcza w obliczu zbliżających się wyborów, ulegają presji mieszkańców. Ponadto eksperci ze strony potencjalnego inwestora biorący w tych dyskusjach udział są lepiej przygotowani merytorycznie, a często szafują tylko swoimi racjami, co prowadzi do napięć, zwiększenia emocji, a nawet rękoczynów. Wtedy dyskusja kończy się i nawet rzeczowe, rzetelne argumenty nie trafiają do mieszkańców. Kontrowersje wzbudzają także eksperci wybrani przez inwestora do sporządzenia OoŚ czy projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Mimo przedstawienia niezbędnych działań w przypadku uniknięcia lub rozwiązania konfliktu trzeba pamiętać, że nie ma idealnych rozwiązań i każdy przypadek wymaga indywidualnego podejścia.

Dr hab. inż. Elżbieta Pietrzyk-Sokulska, prof. IGSMiE PAN

Literatura

- Badera J., 2008 – Opinie i postawy społeczności lokalnej wobec projektu górniczego na przykładzie Zawiercia. Gosp. Sur. Min. t.24, z. 4/4, Wyd. IGSMiE PAN, Kraków, ss. 23-40.
- Kołodziejski J. (red.), 1991 – Model gospodarki przestrzennej ekologicznie uwarunkowanej. Wyd. SGGW-AR, Warszawa.
- Badera J., 2010 – Konflikty społeczne na tle środowiskowym związane z udostępnianiem złóż kopalin w Polsce. Gosp. Sur. Min. t. 26, z. 1, Wyd. IGSMiE PAN Kraków, ss. 105-125.
- Badera J., 2015 – Niech sobie kopią, byle gdzie indziej. Surowce i maszyny budowlane. Nr 1, ss. 10-13.
- Naworyta W., 2015 – Gdy milczenie nie jest złotem. Znaczenie konsultacji społecznych w górniczym procesie inwestycyjnym. Surowce i maszyny budowlane. Nr 1, ss. 14-20.
- Ustawa prawo ochrony środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 r. Tekst jednolity Dz.U.08.25.150, z późn. zm.
- Ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko z dnia 3 października 2008 r. Dz.U.08.199.1227, z późn. zm.
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Dz.U.03.80.717, z późn. zm.

Człowiek z pasją

Piękno w malarstwie, fotografii i rzeźbie



Zbigniew Gałucki w swoim atelier.

Zbigniew Gałucki od 24 lat jest pracownikiem Kopalni Węgla Brunatnego Turów, zatrudniony na stanowisku spawacza urządzeń górnictwa odkrywkowego. Ale tym razem nie o pracy górnika będziemy rozmawiać, lecz o jego pasji. Pan Zbigniew kocha malarstwo, jest mistrzem fotografii pejzażowej, od kilku lat „składa” rzeźby łącząc metalowe części metodą spawalniczą, co ułatwia mu jego

praca zawodowa. Ma za sobą wiele udanych wystaw, dwie wystawione na Karczmie Piwnej rzeźby zdobią hol w budynku dyrekcji kopalni Turów. Pieniądze zebrane na aukcji za sprzedaż prac Pana Zbigniewa w całości przekazywane są na cele charytatywne.

– Jak zaczęła się jego przygoda ze sztuką?
Od kiedy rozpoczął pracę twórczą,
co było pierwsze – malarstwo, fotografia
czy rzeźba?

Zbigniew Gałucki: Moją przygodę ze sztuką rozpocząłem od malarstwa już w wieku 12 lat. Pamiętam, kupiłem zestaw 12 farb, dwa pędzle „szczeciniaki”, z desek zbiłem blejtram, do którego przymocowałem wcześniej skradzione mamie prześcieradło i tak powstały pierwsze moje obrazy. Maluję obrazy olejne na płótnie. Malarstwo jest moją wielką pasją, którą chcę i rozwijam na każdym etapie mojego życia.

– Tworzy pan także piękne pejzaże
w fotografii...

Z.G.: Aparat fotograficzny miał służyć do dokumentacji moich obrazów. Któregoś razu wybrałem się na spacer i wziąłem aparat, zrobiłem kilka zdjęć lokalnego pejzażu, okazały się bar-

dzo ciekawe, zaintrygowało mnie ich piękno. Wciągnąłem się. To było coś nowego, innego. Zauważyłem, że i w tej formie można tworzyć piękne obrazy. Zacząłem wybierać pory dnia, dobierać odpowiednie światło, przysłony, kompozycje – mam taką ulubioną, swoją brzozę, którą fotografuję w różnych porach dnia i roku, jest bardzo piękna i fotogeniczna. Moi znajomi żartują, że w końcu ją zetną, bo za długo z nią przebywam. Uwielbiam także fotografować chmury, różne zjawiska na niebie, nasze rodzime góry...



Jesień...



...i zima na fotografii Zbigniewa Gałuckiego.

– Skąd wziął się pomysł na tworzenie dzieł w metalu?

Z.G.: Jak zwykle zaczęło się od „pierdoły”. Zrobiłem małego ludzika z drutu, był prymitywny, prosty. Nieco później, koledze, który przechodził na emeryturę stworzyłem samochodzik Land Rover – wyszła z tego bardzo fajna zabawka. I tak to się zaczęło. Kiedyś organizatorzy Karczmy Piwnej poprosili mnie o stworzenie dekoracji w rzeźbie. Zrobiłem, spodobały się. Dzisiaj te dwie postaci górników stoją w holu budynku naszej dyrekcji. Oprócz tego zrobiłem jeszcze kilka innych prac. Na rzeźbę trzeba patrzeć przestrzennie, musi być widoczny materiał, z którego jest zbudowana. Moje prace robione są z materiałów metalowych, które są z odzysku. Tworzę je na kowadło metodą typowo domową, nie posiadam żadnych typowych do takich prac narzędzi – jestem tylko ja, blaszki, młotek i spawarka. Ostatnio zrobiłem sporych rozmiarów latarnię morską, która w postaci wychodzącego z morza drzewa przekształca się właśnie... w latarnię morską.

– Dziękuję za rozmowę.

Józef Bukowski



Land Rover dla przyjaciela emeryta.



Pan Zbigniew w towarzystwie górników zdołanych hall w budynku dyrekcji KWB Turów.

Zdobywca Mont Blanc z Turowa



W drodze na szczyt.

Mont Blanc jest najwyższym szczytem w Europie. Wysokość Białej Góry – bo tak brzmi jej polska nazwa – wynosi dokładnie 4.810,45 m n.p.m. Jednym z jej zdobywców jest Tomasz Sak – elektromonter z Kopalni Węgla Brunatnego Turów.

– Skąd wziął się pomysł na zdobycie najwyższej góry w Europie, ile trwały przygotowania?

Tomasz Sak: Mont Blanc zdobyłem wraz z moimi kolegami Tomaszem Pilariskim i Danielem Firletem. Stało się to 3 sierpnia 2016 r. dokładnie o godzinie 11.45. Sam pomysł wejścia na szczyt zrodził się w głowie Daniela podczas wspólnych wyjazdów na ściankę wspinaczkową. Pomysł został przez nas szybko zaakceptowany. Już od stycznia do kwietnia 2016 roku jeździliśmy w Karkonosze żeby oswoić się ze sprzętem wysokogórskim. Zimą chodziliśmy w rakach, „hamowaliśmy” czekaniem, testowaliśmy odzież i buty. Dla poprawy kondycji braliśmy udział w biegach masowych.

– Jak wyglądała droga na szczyt?

T.S.: Wczesnym rankiem, 1 sierpnia, wyjechaliśmy z Bogatyni. Już o 19.00 zameldowaliśmy się w miejscowości Les Houches we Francji, gdzie biwakowaliśmy na kempingu Bellevue. Ze względu na poprawiającą się pogodę w górach zrezygnowaliśmy z aklimatyzacji i rano wyruszyliśmy do schroniska Tete Rousse na wysokości 3.167 m. Tam rozbiliśmy obóz, później rozpoznaliśmy okolicę i o 19.00 poszliśmy spać. 3 sierpnia, bardzo wcześnie, bo o godzinie 0.30, wyszliśmy z obozu w kierunku schroniska Gouter przez Grand Couloir – tak zwany Żleb Śmierci. Ta zła opinia bierze się z niebezpieczeństw, które powodują spadające z góry kamienie, a nawet bloki skalne czy bryły lodowe i lawiny śnieżne. Jest to jedno z najniebezpieczniejszych miejsc w Alpach. Po 4 godzinach dotarliśmy do Gouter, założyliśmy raki, związaliśmy się liną i granią podążaliśmy w kierunku upragnionego szczytu. Po kilkugodzinnej wędrówce lodowcem, mocno zmęczeni dotarliśmy do schronu ratunkowego Vallot. Tam dopadł nas mały kryzys. Jednak 15-minutowa drzemka, kilka suszonych daktyli i dwa batony sprawiły, że byliśmy gotowi do ataku na Mont Blanc. Po około 2 godzinach zameldowaliśmy się na szczycie – zmęczeni,

jednak bardzo szczęśliwi i dumni ze swojego wyczynu. Wejście na szczyt i zejście trwało około 22 godzin. Pogoda nam dopisała, kondycja również, przed wysokościową chorobą też się ustrzegliśmy – zatem plan został wykonany.

– Jak to jest, kiedy na całą Europę patrzy się z „góry”, co wtedy czuleś?

T.S.: Po wejściu na szczyt byłem bardzo szczęśliwy i dumny z siebie. Czułem ogromną radość. Człowiek stoi na najwyższym miejscu w Europie, a wszyscy są jakby poniżej ciebie. To świetne uczucie. Jednak najbardziej zafascynowały mnie widoki. Patrząc z takiej odległości na horyzont, sięgający 200-300 kilometrów, odnosi się niesamowite i niewiarygodne wrażenie, które zapada w pamięci na całe życie.

– Według map francuskich szczyt znajduje się po stronie francuskiej, a według włoskich – szczyt należy do nich – jak to wygląda z bliska, komu przyznałbyś rację?

T.S.: Nie da się jednoznacznie określić czy Mont Blanc należy do Francji, czy do Włoch. My szliśmy drogą od strony francuskiej, więc dla nas było oczywiste, że Mont Blanc jest francuski.



Tomasz Sak podczas wykonywania obowiązków zawodowych.

– Jaki szczyt będzie następny?

T.S.: Najbliższe nasze plany to zdobycie najwyższego szczytu Szwajcarii – Dufourspitze 4.634 m oraz najwyższy szczyt Kaukazu – Elbrus 5.642 m.

Rozmawiał Józef Bukowski



*Mont Blanc zdobyty.
Z prawej Tomek Sak.*

PGE GiEK S.A.

Elektrownia Bełchatów organizuje pracę bezpiecznie



Na zdjęciu od lewej: Henryk Wiśniewski – ZSIP w Elektrowni Bełchatów, Marek Ciapała – dyrektor Elektrowni Bełchatów, Włodzimierz Chybiński – kierownik Działu BHP Elektrowni Bełchatów, Andrzej Świderski – Okręgowy Inspektor Pracy w Łodzi.

Elektrownia Bełchatów po raz kolejny zajęła I miejsce w konkursie Państwowej Inspekcji Pracy „Pracodawca Organizator Pracy Bezpiecznej”, w kategorii zakładów zatrudniających powyżej 250 pracowników w okręgu łódzkim. Celem konkursu jest promowanie pracodawców, którzy organizują pracę w sposób zapewniający wysoki poziom bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników oraz przestrzeganie przepisów prawa pracy. Konkurs buduje pozytywny wizerunek pracodawcy, który dba o systematyczną poprawę stanu bhp. Nagrodę w postaci statuetki odebrał dyrektor Elektrowni Bełchatów Marek Ciapała, na uroczystości zorganizowanej 23 listopada przez Okręgowy Inspektorat Pracy w Łodzi.

Z kolei Henryk Wiśniewski, który w bełchatowskiej elektrowni pełni funkcję Zakładowego Społecznego Inspektora Pracy, po raz kolejny otrzymał nagrodę Okręgowego Państwowego Inspektora Pracy w konkursie „Najaktywniejszy Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy”.

Laur Białego Tygrysa dla Elektrowni Bełchatów

Elektrownia Bełchatów otrzymała Laur Białego Tygrysa Polskiej Energetyki – Energia 2016. Wyróżnienie zostało przyznane za zrealizowanie kompleksowego programu rekonstrukcji i modernizacji bloków 3 – 12 w Elektrowni Bełchatów.

Laury przyznawane są producentom, inwestorom, dystrybutorom i wszystkim tym, którzy wprowadzają nowe rozwiązania służące polskiej energetyce i społeczeństwu. Nagradzane są także rozwiązania z zakresu organizacji pracy, ekologii i ochrony środowiska.

Jury składające się z naukowców i praktyków, znanych osób w środowisku polskiej energetyki, ocenia zgłoszone technologie i urządzenia, nowatorskie rozwiązania produkcyjne i inwestycje, urządzenia wspomagające ochronę środowiska, a także projekty organizacji pracy przynoszące wymierne efekty finansowe i społeczne.



W tym roku w gronie laureatów znalazła się Elektrownia Bełchatów, która została nagrodzona Laurem Białego Tygrysa Polskiej Energetyki. Nagrodę odebrał dyrektor Oddziału Elektrownia Bełchatów Marek Ciapała podczas uroczystej gali, która odbyła się 20 października br. i była częścią IX Konferencji Problemowej Energetykon 2016: Energia – Klimat – Gospodarka – Społeczeństwo.

Elektrownia Turów Liderem Bezpiecznej Pracy

Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy już po raz kolejny wyróżnił firmy i instytucje prowadzące szczególnie aktywne i skuteczne działania w zakresie bezpieczeństwa pracy. Wśród laureatów znalazła się Elektrownia Turów.

W tym roku Kartami Liderów Bezpiecznej Pracy wyróżniono 27 przedsiębiorstw, a Forum Liderów Bezpiecznej Pracy powiększyło się o 3 nowych członków. Do Forum, które powstało w 1998 r. należą przedsiębiorstwa i organizacje, dla których troska o zdrowie i bezpieczeństwo pracowników



jest naturalnym, nieodłącznym elementem codziennej działalności biznesowej. W praktyce oznacza to zapewnianie pracownikom takich warunków, które umożliwiają wykonywanie pracy w sposób bezpieczny i zgodny z psychofizycznymi możliwościami człowieka. Już jako członkowie Forum przedsiębiorstwa i organizacje mają możliwość poddania się ocenie i ubiegania się o prestiżowe wyróżnienia, jakimi są Karty Liderów Bezpiecznej Pracy.

Obecnie Forum liczy już prawie 130 członków. 49 spośród nich jest także laureatami Karty Lidera Bezpiecznej Pracy. To właśnie te firmy mogą być stawiane za wzór do naśladowania w kwestiach związanych z bezpieczeństwem pracy oraz szeroko rozumianą kulturą bezpiecznej pracy. Teraz do tego grona dołączyła PGE GIEK Oddział Elektrownia Turów, która została wyróżniona Srebrną Kartą Lidera Bezpiecznej Pracy. Uroczysta gala wręczenia wyróżnień i nominacji odbyła się pod koniec października w Hotelu Aurora w Międzyzdrojach, podczas XIX Konferencji Forum Liderów Bezpiecznej Pracy.

– Jednym ze sztandarowych punktów wniosku, jaki złożyliśmy do Forum, była procedura zdarzenia potencjalnie wypadkowe. Od kiedy ją stosujemy, liczba wypadków zmniejszyła się, a warunki pracy uległy poprawie. Potrzebnych jest wiele lat, żeby osiągnąć w tym zakresie poprawę – nam się to udało – powiedział Piotr Panasiuk, kierownik działu BHP w Elektrowni Turów.



Elektrownia Bełchatów laureatem konkursu „Biznes z Sercem”

Bełchatowska elektrownia została laureatem konkursu „Biznes z Sercem” w kategorii dużych organizacji, w zakresie stosowania zasad społecznej odpowiedzialności biznesu, czyli CSR. Konkurs „Biznes z Sercem”, organizowany w tym roku po raz pierwszy, jest elementem szerokiego pakietu działań, jakim jest program „Biznes z Sercem” nakierowany na promocję idei społecznej odpowiedzialności biznesu. Organizatorami konkursu są: Górnośląska Agencja Przedsiębiorczości i Rozwoju Sp. z o.o., Polski Rejestr Statków S.A. oraz Fundacja Rozwoju Kardiologii im. prof. Zbigniewa Religi.



Podczas dorocznej gali „Serce za Serce” w Zabrzu, organizowanej przez Fundację Rozwoju Kardiologii im. prof. Zbigniewa Religi, uhonorowano szczególnie zasłużonych dla polskiej kardiologii i działalności fundacji. Certyfikat „Biznes z Sercem” odebrał dyrektor elektrowni Marek Ciapała. Galę, objętą honorowym patronatem przez Marszałka Województwa Śląskiego i Prezydenta Miasta Zabrze, uświetnił występ Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk im. St. Hadyny.

Otrzymałą nagrodę Elektrownia Bełchatów dedykuję profesorowi Zbigniewowi Relidze, wybitnemu polskiemu kardiologowi, który uratował wiele istnień ludzkich i pod kierownictwem którego zespół lekarzy przeprowadził pierwszy udany zabieg przeszczepienia serca w Polsce, w klinice w Zabrzu.

Ideą konkursu „Biznes z Sercem” jest promowanie społecznej odpowiedzialności i wrażliwości wobec potrzeb otoczenia zewnętrznego i wewnętrznego, a także zasad rzetelnego postępowania w relacjach ze wszystkimi interesariuszami (społecznością lokalną, pracownikami, władzą samorządową i państwową, itp.). Elementem konkursu „Biznes z Sercem”



jest ocena wdrożenia zasad CSR opartych na międzynarodowej normie ISO 26000. Norma zawiera wytyczne dotyczące społecznej odpowiedzialności, czyli odpowiedzialności organizacji za wpływ podejmowanych decyzji i działań na społeczeństwo i środowisko, zapewnianej poprzez przejrzyste i etyczne postępowanie.

Weryfikacja i ocena realizacji działań Elektrowni Bełchatów w różnych obszarach CSR została prze-

prowadzona przez auditorów w dniach 3-4 listopada. Analizie poddano: ład organizacyjny, przestrzeganie praw człowieka, praktyki z zakresu prawa pracy, działania w zakresie ochrony środowiska, uczciwe praktyki operacyjne, zagadnienia konsumenckie, a także zaangażowanie społeczne i rozwój społeczności lokalnej.

Porozumienie o współpracy z Politechniką Lubelską

Do grona uczelni, z którymi PGE GiEK nawiązała współpracę, dołączyła Politechnika Lubelska. Porozumienie podpisano 23 listopada br. w siedzibie Elektrociepłowni Lublin Wrotków. Umowę podpisali Jacek Miłosz, dyrektor Elektrociepłowni Lublin Wrotków oraz rektor Politechniki Lubelskiej prof. dr hab. inż. Piotr Kacejko.

Elektrociepłownia posiada wieloletnią tradycję współpracy z Politechniką Lubelską, szczególnie w dziedzinie energetyki i ciepłownictwa. Wzajemne relacje dotyczą przede wszystkim współpracy w zakresie organizacji praktyk studenckich, uzgadniania tematów prac badawczych do realizacji w formie prac dyplomowych, naukowo-badawczych oraz organizacji wspólnych seminariów i konferencji, służących wymianie doświadczeń i prezentacji własnych osiągnięć.

Ponadto elektrociepłownia prowadzi obecnie intensywne i zaawansowane prace nad strategicznym zadaniem rozwojowym: „Budowa bloku opalanego biomasą w PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. – Oddział Elektrociepłownia Lublin Wrotków” oraz strategicznym zadaniem modernizacyjno-odtworzeniowym: „Budowa instalacji odsiarczania i odazotowania spalin dla kotłów wodnych WP-70 w PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. – Oddział Elektrociepłownia Lublin Wrotków”. Projekty te mogą stanowić materiał poznawczy zarówno dla studentów, jak i pracowników naukowych Politechniki Lubelskiej.

Zawarcie porozumienia o współpracy naukowo-technicznej jest potwierdzeniem kontynuacji współpracy Elektrociepłowni Lublin Wrotków z Politechniką Lubelską, umożliwia jej rozszerzenie o zagadnienia związane z realizowanymi projektami rozwojowymi, tworzy możliwość wspólnego rozwiązywania problemów natury teoretycznej i praktycznej z określonego zakresu oraz praktycznego wykorzystania potencjału naukowego Politechniki Lubelskiej.

W gronie uczelni, z którymi współpracuje PGE GiEK znajdują się obecnie Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Uniwersytet Łódzki, Politechniki w Łodzi, Warszawie, Wrocławiu, Gdańsku, Opolu, Rzeszowie i Lublinie, Akademia Morska, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Uniwersytet Techniczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Gorzowie Wielkopolskim, a także Społeczna Akademia Nauk w Łodzi.

PGE GiEK realizuje z uczelniami wiele projektów badawczo-rozwojowych. Dzięki współpracy z Politechniką Wrocławską opracowano m.in. innowacyjną metodę monitoringu bloku energetycznego w Elektrowni Turów. Z kolei z Politechniką Łódzką spółka prowadziła projekt badawczy z zastosowaniem materiału opatentowanego przez tę uczelnię dla ograniczenia emisji rtęci do atmosfery.



*Umowę o współpracy podpisali (na środku fotografii):
Jacek Miłosz (z lewej) – dyrektor Elektrociepłowni Lublin Wrotków
oraz Rektor Politechniki Lubelskiej
prof. dr hab. inż. Piotr Kacejko (z prawej).*

Szlachetni i honorowi znów w akcji

„Podaruj życie” pod takim hasłem w centrali PGE GiEK w Bełchatowie zorganizowano 18 listopada kolejną akcję oddawania krwi. Jej bilans przerósł oczekiwania organizatorów – 41 osób oddało w sumie 18,450 litrów krwi. W trakcie akcji można było także zarejestrować się w banku dawców szpiku kostnego – z takiej możliwości skorzystało 11 pracowników. Inicjatorem akcji byli pracownicy centrali, a jej współorganizatorami Klub Honorowych Dawców Krwi PCK Elektrowni



Bełchatów oraz Powiatowe Stowarzyszenie HDK, które działa w Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów. – *Dzięki tej współpracy mamy finał, jakiego nie spodziewaliśmy się* – mówi Krystian Kwiecień, specjalista ds. BHP centrali. – *Liczba pracowników, którzy zgłosili się, by oddać krew była znacznie większa, ale 41 pomyślnie przeszło badania lekarskie i w konsekwencji zebraliśmy*



blisko 19 litrów leku ratującego życie. Wszystkim serdecznie dziękuję za udział w akcji i pomoc w jej przygotowaniu – dodaje Krystian Kwiecień.

Klub PSHDK przy Kopalni Bełchatów od początku wspierał akcje organizowane w centrali i jak zapewnia Andrzej Chlebicki z zarządu, idea honorowego krwiodawstwa łączy wszystkich w działaniu. – *Efekty są widoczne, bo tylu chętnych nie widziałem do tej pory na akcjach w centrali* – mówi Andrzej Chlebicki. Klub kopalni zrzesza ponad 200 osób. W ciągu roku organizuje wiele akcji. Już wkrótce, z okazji Dnia Górnika, członkowie klubu wraz z orkiestrą kopalni pojadą oddać krew w Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Zawiozą ze sobą niespodzianki dla najmłodszych pacjentów szpitala.

Prezes klubu HDK bełchatowskiej elektrowni Jacek Tokarczyk podkreśla, że krew jest bezcennym lekiem, którego nie można kupić w aptece. – *Dlatego ludzie, którzy decydują się, by przekazywać swoją krew zasługują na szczególne uznanie – to z ich strony bardzo szlachetny gest* – dodaje Jacek Tokarczyk. Klub z elektrowni zrzesza blisko 200 krwiodawców.

Wśród osób, które po raz pierwszy oddawały krew była Jagoda Grzelewska, specjalista ds. ubezpieczeń w centrali.



– *Jestem tutaj trochę za namową koleżanki, która od lat oddaje krew* – mówi Jagoda Grzelewska. – *Takie akcje to bardzo dobry pomysł i sądzę, że coraz więcej pracowników będzie brało w nich udział. Zadeklarowałam się także do banku dawców szpiku kostnego* – dodaje. Koleżanką, która namówiła panią Jagodę do udziału w akcji jest Katarzyna Jankowska-Stępnik, specjalista ds. ubezpieczeń. Pani Kasia w gronie honorowych dawców jest od maja 2002 r. i w sumie oddała 7 litrów krwi. Jest także zarejestrowana w banku dawców szpiku kostnego. – *Myślę, że każdy sposób pomocy jest dobry. Jeśli mogę pomóc – to czemu nie* – mówi Katarzyna Jankowska-Stępnik.

Dzięki akcji HDK powiększył się także bank dawców szpiku kostnego. – *Szpik jest taką substancją, której nie da się wyprodukować poza organizmem człowieka i od woli dawcy zależy, czy uda się uratować życie biorcy* – mówi dr n. med. Anna Piłat, zastępca kierownika Ośrodka Dawców Szpiku w Łodzi przy Centralnym Szpitalu Klinicznym Uniwersytetu Medycznego. – *Pobranie szpiku, a właściwie komórek krwiotwórczych, odbywa się dwiema metodami. Pierwsza polega na pobraniu szpiku z talerza kości biodrowej, natomiast druga, w tej chwili dominująca, to pobranie komórek z krwi obwodowej. Chciałabym wszystkich zachęcić do zarejestrowania się w banku, ponieważ czyniąc niewielki wysiłek możemy uratować życie* – dodaje Anna Piłat. Rejestracja trwa kilkanaście minut. Dawca musi wypełnić dokumenty rejestracyjne i oddaje próbkę krwi na badanie antygenów zgodności tkankowej. Następnie dane osobowe dawcy i wyniki badań są przekazywane z ośrodka dawców do polskiego rejestru, a stamtąd trafiają do bazy światowej.

Sztuka pomagania



Pracownicy PGE GiEK włączyli się w przedświąteczne akcje charytatywne i przygotowali prezenty dla kilkudziesięciu podopiecznych ośrodków wsparcia. W tym roku pracownicy PGE GiEK spełnili marzenia 24 podopiecznych Ośrodka Interwencyjno-Socjalizacyjnego w Bełchatowie, 12 Łobuziaków z Miłosiernej PAKI – świetlicy prowadzonej przez Siostry Miłości Miłosiernej w Bełchatowie oraz 11 dzieciom zamieszkującym w Domu dla Samotnych Matek z Dziećmi MONAR-MARKOT w Zgorzelcu.



– Już dziś udało nam się spełnić 24 marzenia, a kolejne są w przygotowaniu – mówi Beata Nawrot-Miller z Departamentu Komunikacji. – 6 grudnia, chętni Mikołajowie

– pracownicy centrali PGE GiEK – osobiście spotkali się z wychowankami ośrodka. To był niezapomniany wieczór pełen wzruszeń, wdzięczności, przyjaźni i dobrego humoru. Przed nami kolejne spotkania i spełnione marzenia – dodaje.



Upominki dla podopiecznych świetlicy prowadzonej przez Siostry Miłości Miłosiernej przygotowali także pracownicy KWB Bełchatów i Elektrowni Bełchatów. To nie pierwsza akcja zorganizowana przez pracowników PGE GiEK. W ubiegłych latach wielu przyłączyło się m.in. do projektu Szlachetna Paczka.

KWB Konin

Zgodnie z tradycją

Barbórka w Koninie obchodzona była zgodnie z tradycją. W niedzielę 4 grudnia pracownicy PAK KWB Konin zebrali się rano w kościele św. Wojciecha, gdzie odprawiona została



msza w intencji górników i ich rodzin. W czasie nabożeństwa pracownikom kopalni towarzyszyła, jak zawsze, górnicza orkiestra, która – również zgodnie ze zwyczajem – poprowadziła pochód, stanowiąc jego muzyczną oprawę.



Licznie zgromadzeni górnicy, w większości w mundurach galowych, poczty sztandarowe i zarząd kopalni przemaszewali ulicami miasta na plac przy amfiteatrze. W tym roku do świętujących górników dołączyli parlamentarzyści i władze Konina. Barbórkowe śniadanie, w postaci tradycyjnego krupnioku, było okazją do rozmowy z dawnymi i obecnymi kolegami, do tego, by spędzić razem dłuższą chwilę i podkreślić więź łączącą bractwo górniczą.



Pokłon świętej Barbarze

Składanie kwiatów przed pomnikiem św. Barbary jest stałym punktem obchodów Dnia Górnika w kopalni Konin. Od lat poczty sztandarowe wraz zarządem spółki oraz delegacjami wszystkich działających w niej organizacji oddają hołd patronce górniczego trudu. Tak było i w tym roku; jeszcze przed Barbórką, 2 grudnia rano u stóp pomnika św. Barbary w Kleczewie złożone zostały kwiaty i zapłonęły znicze.



Barbórkowe spotkanie w Koninie

Barbórka to nie tylko okazja do świętowania, ale przede wszystkim do podkreślenia wyjątkowego charakteru górniczej pracy, wykonywanej w szczególnych warunkach, polegającej na zmaganiu się z żywiołem, który zawsze może przypomnieć o swojej potęgze. Ta świadomość towarzyszyła pracownikom konińskiej kopalni podczas tegorocznych uroczystości. Spotkanie barbórkowe 1 grudnia rozpoczęło się od uczczenia pamięci górników, którzy zginęli w kopalni „Rudna”.

Gospodarzem uroczystości był zarząd spółki, uczestniczyli w niej przedstawiciele związków zawodowych i rady pracowników, społecznej inspekcji pracy oraz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa, zasłużeni pracownicy kopalni, a także jej dawni dyrektorzy, którzy nadal czują się związani z firmą. Do uczestników spotkania zwrócił się prezes zarządu Adam Kłapszta, który podsumował wydarzenia ostatnich jedenastu miesięcy i podziękował górnikom za sumienną i rzetelną pracę.

Uroczystość była okazją do uhonorowania wyróżniających się pracowników kopalni. Zgodnie z postanowieniem ministra właściwego ds. energii w uznaniu zasług dla rozwoju górnictwa odznaką honorową Zasłużony dla Górnictwa Rzeczypospolitej Polskiej wyróżnieni zostali: Grzegorz Dydak, Szymon Frątczak, Włodzimierz Grzelak, Zbigniew Horbiński, Krzysztof Jacolik, Radosław Łukasiewicz, Andrzej Mazur, Grzegorz Patrzykąt, Bernarda Skoczeń-Sieńkowska, Janusz Urbaniak i Maciej Witczak.

Zarząd kopalni Konin przyznał odznakę Zasłużony Pracownik KWB Konin 24 osobom. Nadane zostały także stopnie górnicze. Stopień dyrektora górniczego III stopnia otrzymali: Krzysztof Chojnacki, Marcin Kaźmierczak i Tomasz Siodła. Stopień dyrektora górniczego II stopnia odebrali: Mariusz Nowicki, Dariusz Sikiewicz i Andrzej Wicher. Stopień dyrektora



górniczego I stopnia przyznano Grzegorzowi Frąckowiakowi, Karolowi Furmaniakowi i Pawłowi Miedzińskiemu.

Słowa „Wręczam honorową szpadę górniczą w dowód uznania zasług dla naszego górniczego stanu” usłyszeli: Arkadiusz Bartkowiak, Robert Dobrochowski, Maciej Fryzka, Roman Katulski, Krzysztof Kuśnierczak i Dariusz Urycki. W uroczystości uczestniczyła grupa jubilatów, obchodzących 35-lecie i 25-lecie pracy zawodowej. Zarząd kopalni przyznał im srebrne i brązowe odznaki Za Długoletnią Pracę w Górnictwie.



Ahoj, zimowi żeglarze

Tradycją konińskiej Barbórki są także imprezy sportowe. W sobotę 26 listopada Klub Żeglarski KWB Konin zorganizował XXII Regaty Barbórkowe na Jeziorze Pątnowskim. Do rywalizacji zgłosiło się 35 jednostek wodnych, żeglarze przyjechali do



Konina z różnych stron Polski. Doskonała pogoda i korzystny wiatr pozwolił rozegrać trzy biegi w sześciu klasach. Rywalizacja miała prawdziwie sportowy charakter, a że nie obyło się bez wywrotek i kolizji – emocji nie brakowało.

Wieczór poprzedzający rywalizację na wodzie żeglarze spędzili w Oskardzie na koncercie Złota Szekla. Było to

już 20. spotkanie z piosenką żeglarską w Koninie. Wystąpili uczniowie zaprzyjaźnionej z żeglarzami Szkoły Podstawowej nr 15 i Koniński Kameralny Zespół Akordeonowy, a gwiazdą wieczoru był zespół EKT Gdynia. Grupa przypominała swoje największe przeboje, znane i lubiane, więc wszyscy żeglarze doskonale się bawili.



Walka o Lampkę Górniczą

W sobotę 3 grudnia podczas Biegu o Lampkę Górniczą pogoda była niemal wymarzona. Konińska impreza jest jedną z najstarszych tego typu w Polsce – odbyła się po raz 25. Jej organizatorem był Klub Biegacza Aktywni Konin, patronat objął prezydent Konina.

Na starcie 10-kilometrowej trasy, prowadzącej wokół pierwszej konińskiej odkrywki w Morzysławiu, stanęło 328 zawodników, w tym 57 pań. Wszyscy dobiegli do mety. Zwyciężył Andrzej Starzyński z czasem 32:00, jednaście sekund później na metę wbiegł Siergiej Krowlajdis z Ukrainy, a za nim Piotr Frydrychowski (32:37). Wśród pan triumfowała ubiegłoroczna zwyciężczyni Patrycja Talar (37:02) przed Zuzanną Mokros i Agnieszką Kuster.



W ramach biegu po raz piąty przeprowadzono Mistrzostwa Polski Górników Węgla Brunatnego. Czwarty raz z rzędu zwyciężył Tomasz Rudnik, reprezentant PGE GiEK Oddział KWB Turów (36:35, siódma lokata w ogólnej klasyfikacji). Pozostałe miejsca na podium wywalczyli konińscy górnicy: drugi był Rafał Ślebioda z Goliny, a trzeci Michał Dryjański z Kleczewa.

Mistrz Tomasz Rudnik powiedział: – *Traktuję ten bieg poważnie, prestiżowo, ale nigdy nie czuję się stuprocentowym faworytem. Jeśli jakiś inny górnik błysnie formą, a są tutaj naprawdę dobrzy zawodnicy, to sprawa jest otwarta. Jestem bar-*



dzio zadowolony z dzisiejszego startu. Z początku biegłem na jedenastej pozycji, potem wyszedłem na dziesiątą, znowu ją straciłem, potem odrobiłem straty. Przyznam, że moją słabością jest bieg pod wiatr, bo jestem stosunkowo lekkim zawodnikiem. Miałem kryzys po drodze, jeden kilometr słabszy, ale pozbierałem się i dałem radę. Życzę wam, żeby lampka górnicza świeciła



jak najdłużej, nie tylko Koninowi, ale Turowowi, Bełchatowowi i innym kopalniom. Serdecznie pozdrawiam wszystkich kolegów sportowców, nie tylko biegaczy, z Konina i wszystkich kopalń w całej Polsce.

Na anielskiej chmurce i pod ziemią

Nie zabrakło także spotkań o bardziej rozrywkowym charakterze. Pannie bawiły się Babiskim Combrze, tym razem pod hasłem „Niebo i piekło”. Zastępy diabelfek i aniołków rywalizowały w konkursie anielskiej chmurki



i przy napełnianiu naczyń diabelskim trunkiem. Z zapalem oddawały się też śpiewom i tańcom.

Na jubileuszowej czterdziestej Karczmie Pivnej gwarkowie po uroczystym przyjęciu adeptów do górniczego stanu i uhonorowaniu Starych Strzech, zasłużonych dla historii konińskich biesiad, udali się w podróż do świata „Seksmisji”. Maks z Albercikiem musieli radzić sobie w nowej trudnej rzeczywistości, gdy odkrywki walczą o nowych pracowników, a mechanicy i elektrycy ścigają się w dotarciu na miejsce pracy. Królem Pivnym został niepokonany od lat Waldemar Kurzawa.





Związek Pracodawców
Porozumienie Producentów
Węgla Brunatnego
z siedzibą w Bogatyni

ul. Górników Turowa 1
59-916 Bogatynia
tel. 75 77 35 262
www.ppwb.org.pl